Rok XII Wyd. A. B. Katowice, czwartek dnia 4-go marca 1937 roku
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 : 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 308.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lublinic, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr
Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonjalne zł 0.30).

„Dziennik Popularny" zawieszony za działalność wywrotową

Wydawcy i redaktorzy aresztowani

WARSZAWA (tel. wł.) Władze sądowe przeprowadziły ostrą akcję przeciwko skrajne lewicowemu pismu warszawskiemu „Dziennikowi Popularnemu". W ubiegły wtorek warszawski Sąd Okręgowy powziął na posiedzeniu gospodarczym decyzję zawieszenia wydawnictwa „Dziennik Popularny" na czas nieograniczony ze względu na prokomunistyczną tendencję polityczną tego dziennika. „Dzienik Popularny" ukazał się wobec tego w dniu wczorajszym po raz ostatni.

W nocy z wtorku na środę policja dokonała z polecenia prokuratury rewizje w mieszkaniach współwłaścicieli i współpracowników tego pisma. Rewizje te przyniosły w rezultacie obfity materiał obciążający, wskazujący na działalność wywrotową.

Tejże samej nocy jeszcze zatrzymano 14 osób, a mianowicie współwłaścicieli „Dziennika Popularnego" pp. Piotra Wojciechowskiego, farmaceutę, Szymona Natansona i dr. Maurycego Jerzego Muszkatenblica, znanego lekarza warszawskiego, wybitnego internistę Ponadto aresztowany został również kierownik drukarni, w której drukowany był „Dziennik Popularny" p. Julian Maliniak, dyrektor wydawnictwa „Robotnika". Został on jednakże zwolniony jeszcze w ciągu dnia wczorajszego.

Z pośród współpracowników „Dziennika Popularnego" aresztowani zostali p. p. Władysław Pietrzykowski, Aleksander Kubicki, Lucjan Szenwald, Kazimierz Rozbicki, Henryk Pollak, Aleksander Minorski, Bronisław Dobrowolski i inni.

Rewizję przeprowadzono również w mieszkaniu b. posła Stanisława Dubois. Poza Warszawą rewizje w związku z tą akcją objęła również i prowincję.

Nieznane są jednak dotychczas ich wyniki.

Aresztowani współpracownicy „Dziennika Popularnego" stoją pod zarzutem przestępstwa z art. 96 k. k. w związku z § 2 art. 93 k. k. czyli za czynienie przygotowań do popełnienia przestępstwa usiłowania zmiany przemocą ustroju Państwa polskiego. Art. 96 k. k. przewiduje karę więzienia do 10 lat.

Zawieszenie „Dziennika Popularnego" oraz aresztowania wśród jego współpracowników wywołały w warszawskich kołach politycznych i dziennikarskich dużą sensację. Uważane są one jako ogniwo konsekwentnie przeprowadzanej przez władze sądowe akcji przeciwko wszelkiej działalności wywrotowej na terenie Polski.

Zawieramy umowę hutniczą z Sowietami

WARSZAWA (tel. wł.) Jak już o tym pisaliśmy — bawił w Warszawie swego czasu prezes sowieckiego trustu metalurgicznego p. Rabinkow, który przeprowadził z przedstawicielami polskiego przemysłu hutniczego szereg wstępnych rozmów na temat dostawy do Z. S. R. R. wyrobów metalurgicznych z Polski oraz na temat możliwości importu do Polski wysokoprocentowych rud żelaza i manganu.

Sfinalizowania umowy hutniczej z Sowietami spodziewają się w tutejszych kołach gospodarczych w końcu przyszłego tygodnia w Berlinie, gdzie delegacja polskich przemysłowców spotkać się ma z prezesem Rabinkowem. Rozmowy te stoją w ścisłym związku z mającymi się rozpocząć w bieżącym miesiącu jeszcze rokowaniami polsko-sowieckimi o zawarcie umowy kontyngentowej na rok bieżący, w której ta umowie eksport wyrobów hutniczych do Sowietów zająć ma jedną z najpoważniejszych pozycyj.

Ze strony sowieckiej rokowania o układ kontyngentowy prowadzić będzie nowomianowany szef sowieckiej misji handlowej w Polsce p. Kitow, który w tych dniach przyjeżdża do Warszawy.

W przededniu rozstrzygnięcia o skrócenie czasu pracy w górnictwie

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj ogłoszono oficjalnie porządek obrad plenarnego posiedzenia Sejmu. Na porządku tym znajduje się 5 projektów ustaw z przedłożenia rządowego, a m. in. projekt ustawy o ustroju adwokatury oraz 1 projekt z przedłożenia poselskiego i sprawozdania poszczególnych komisyj z obrad nad 24 projektami ustaw M. in. Sejm obradował będzie, jak już to wczoraj donosiliśmy, nad projektem ustawy o układach zbiorowych pracy i nad projektem ustawy o skróceniu czasu pracy w górnictwie węglowym.

Jak już pisaliśmy — do tego projektu komisja sejmowa przyjęła poprawki, zgłoszone przez posłów należących do Grupy Pracy, w myśl których Rada Ministrów może w drodze rozporządzeń, wydawanych na wniosek Ministra Opieki Społecznej po zasięgnięciu opinii Izby przemysłowo-handlowej i organizacyj zawodowych pracowników oraz pracodawców skrócić czas pracy w górnictwie węglowym do 40 godzin tygodniowo w stosunku do norm ustalonych w przepisach o czasie pracy.

Ponadto komisja zgłosiła szereg wniosków mniejszości, a m. in. wniosek posła Przyklęka z Katowic, aby czas pracy w górnictwie skrócić do 6 godzin dziennie czyli 36 godzin w tygodniu, przy czym skróceniu czasu pracy nie mogło by pociągnąć za sobą obniżenia stawek dniówkowych lub zarobków dziennych wypłaty za godzinę robotnika. Jako wniosek mniejszości zgłoszono również wniosek posła Kopecia, przewidujący, że ustaw wejść ma w życie z dniem ogłoszenia, a na terenie Województwa Śląskiego po wyrażeniu zgody Sejmu Śląskiego Dalej istnieje również jako wniosek mniejszości wniosek posła Sowińskiego, który wypowiada się za tym, aby czas pracy w górnictwie skrócić dopiero wtedy, gdy skrócą go wszystkie kraje, produkujące węgiel, które konkurują z Polską na rynku międzynarodowym.

Na kilka minut przed zamachem

Dwa dni temu zamieściliśmy na naszych łamach zdjęcie z Addis Abeby, przedstawiające wicekróla Abisynii gen. Graziani, przemawiającego z balkonu na krótko przed zamachem bombowym na jego życie. Dzisiejsze zdjęcia przedstawiają sytuacje w ostatnich minutach przed krytycznym momentem. Pierwsze — gdy ubogim mieszkańcom Addis Abeby wręczano zasiłki pieniężne, drugie — gdy tej akcji gen. Graziani (oznaczony krzyżykiem) przyglądał się ze stopni swego domu.

Pogoda na czwartek

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkim. Na wschodzie i w górach umiarkowany, a poza tym lekki mróz. Słabnące wiatry z kierunków wschodnich.

Kary za nauczanie dzieci języka polskiego

TYLŻA. Władze administracyjne powiatu tylżyckiego (Kowieńszczyzna) ukarały znowu grzywną szereg osób za nauczanie prywatne własnych dzieci języka polskiego. Nauczycielka prywatna Pankiewiczówna skazana również została na grzywnę w wysokości 20 litów.

KOWIEŃSZCZYZNA ZNÓW ZMIENIA KONSTYTUCJĘ.

TYLŻA. Z Kowna donoszą: W kołach politycznych zaczęto znowu głośno mówić o konieczności przeprowadzenia zmiany obowiązującej obecnie konstytucji. Ostatnio za rewizją konstytucji wypowiedział się również przewodniczący sejmu kowieńskiego inż. Szakenis. Nowa konstytucja ma usankcjonować istniejący obecnie stan rzeczy, dając prawne podstawy do utrzymania nadal szerokiej władzy prezydenta.

Sądy przysięgłych
w ogniu obrad komisji prawniczej

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj obradowała **sały szereg komisyj sejmowych. M. in. komisja prawnicza rozpatrywała rządowy projekt**

USTAWY O ZNIESIENIU SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH.

Projekt referował poseł Szczepański, który wyraził opinię, jako by obecna rzeczywistość polska wymagała, by sądownictwo sprawowane było wyłącznie przez sędziów państwowych. Przeciwko projektowi wypowiedzieli się w dyskusji szereg posłów z Małopolski, mianowicie poseł Morawski, Zakrocki, Sapieha i Hyla oraz poseł Smoleńkiewicz z Kresów i poseł Sommerstein z koła żydowskiego. Posłowie ci powoływali się na doświadczenie wielu dziesiątek lat w Małopolsce i wyrazili opinię, że jeśli są pewne niedociągnięcia — to nie należy kasować instytucji lecz ją ulepszyć przez usunięcie ewentualnych wad i lepszy dobór sędziów przysięgłych.

Podczas dyskusji głos zabrał minister sprawiedliwości p Grabowski, który w obszernym przemówieniu postawił sprawę na gruncie zasadniczym. Minister Grabowski stwierdził, iż instytucja sędziów przysięgłych była obroną przed przemocą władz zaborczych i nie jest potrzebna we własnym państwie Sądy przysięgłych, zdaniem ministra Grabowskiego, były instrumentem polityki. Minister Grabowski zażuca tym sądom, że nie są one niezawisłe, że kierują się uczuciowością i często są łamaczem prawa, wprowadzając czynnik loterii do wymiaru sprawiedliwości.

Obecna konstytucja kwietniowa, nie wprowadzając postanowień dawnej konstytucji w sprawie obligatoryjnych sądów przysięgłych, dała wskazówkę, iż należy sądy przysięgłych znieść. Minister wskazał dalej na to, że mniejszości narodowe obawiały się udziału czynnika ludowego w wymiarze sprawiedliwości i oświadczy: kategorycznie, że nie zgadza się na żadną formę udziału czynnika ludowego w wymiarze sprawiedliwości.

W głosowaniu nad zasadą skasowania sądów przysięgłych

ZA SKASOWANIEM OŚWIADCZYŁO SIĘ 11 GŁOSÓW PRZECIWKO 9 POSŁÓW.

Posłowie Zakrocki i Sommerstein zgłosili na plenum wniosek mniejszości o odrzucenie projektu ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych.

Ponadto obradowała wczoraj

SEJMOWA KOMISJA ROLNO-ADMINISTRACYJNO-SAMORZĄDOWA I KOMISJA ZDROWIA PUBLICZNEGO,

która przyjęła nowelę do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, zgłoszoną przez posłów Wagnera i Łobodzińskiego. Nowela ta przywraca renty inwalidom niskoprocentowym z niezdolnością do pracy od 15 do 20%, którzy ukończyli 55 lat życia. Dalej nowela wznawia prawo do zgłoszeń pogorszenia stanu zdrowia, reguluje cały szereg zagadnień inwalidzkich jak sprawę zatrudniania inwalidów wojennych, sprawę lecznictwa, kapitalizacji rent, pobieranie rent w czasie choroby i t. p.

Pół miliarda dolarów na flotę

WASZYNGTON. Komisja kredytowa reprezentantów uchwaliła nowe kredyty w wysokości 526.525 tys. dolarów dla marynarki na rok budżetowy, rozpoczynający się 1 lipca. Kredyty te przeznaczone są na budowę 8 kontrtorpedowców i 4 łodzi podwodnych oraz na kontynuowanie budowy 2 pancerników, 3 lotniskowców, 48 torpedowców, 16 łodzi podwodnych i kanonierek. 29 milionów dolarów przeznaczonych jest na zakup 397 samolotów. Z dniem 1-go lipca efektywy marynarki wynosić będą 165 tys. ludzi.

Nieudolność i demoralizacja
przyczyną dezorganizacji przemysłu sowieckiego

MOSKWA. „Izwiestia" donosi o olbrzymim skandalu finansowym, wykrytym w komisarjacie dla spraw marynarki

Okazało się, że brak jest tam dwóch miljonów rubli W księgach i rachunkach stwierdzono niesłychane nieporządki.

W aferę te zamieszanych jest szereg wyższych urzędników komisariatu marynarki. Nadużycia trwały od dwóch lat

Świadczy to o niesłychanym braku kontroli w najwyższych urzędach sowieckich.

Nadużycia dotyczą głównie biura zakupów Jeden z urzędników, który był głównym sprawcą nadużyć, popełnił samobójstwo.

BEZWARTOŚCIOWE WYROBY SOWIECKIE

MOSKWA „Raboczaja Moskwa" uskarża się, że fabryka radioodbiorników w Tule daje bezwartościowa produkcje, ponadto w niedostatecznej ilości Główna przyczyna licheho gatunku produkcji jest stała płynność siły robotniczej, spowodowana oczywiście fatalnymi warunkami mieszkaniowymi i aprowizacyjnymi

ZBIERAJĄ, CO POSIALI

MOSKWA. W Moskwie toczy się proces 15-letniego chłopca który zamordował swą matkę. „Komsomolskaja Prawda" donosi że stawienia przed sadem ojca młodocianego mordercy i przyszedł, że odpowiedzialność za złe wychowanie syna winien ponosić ojciec W związku z tym przypomnieć należy, że jeszcze nie tak dawno prasa sowiecka zachęcała dzieci do szpiegowania i denuncjowania rodziców co bynajmniej nie przyczyniło się do wzmocnienia ich autorytetu wobec dzieci

PIĘCIOKROTNIE CHCE PODNIEŚĆ WYDAJNOŚĆ SWEJ PRACY

MOSKWA „Za Industrjalizaciu", nawołując do podniesienia produkcji w górnictwie węglowym i przemyśle metalurgicznym, donosi że górnik Sajenko celem uczczenia pamięci Ordżonikidze zobowiązał się pięciokrotnie (widocznie dotąd nie pracował. Red.) powiększyć wydajność swej pracy Fakt ten świadczy, iż rząd sowiecki stara się dopingować robotników, korzystając z różnych okoliczności, jak naprzykład śmierć członków rządu. Ze szpalt dzienników nie schodzą okrzyki: „Więcej żelaza, więcej miedzi, więcej maszyn Podnieść wydajność pracy. Obniżyć koszty produkcji".

FIASKO „STACHANOWCÓW"

MOSKWA „Prawda". dociekając w artykule wstępnym przyczyny małej wydajności pracy w Sowietach, dochodzi do następujących wniosków: 1) główna przyczyna zbyt niskiej wydajności pracy jest nieopanowanie przez większość robotników „stachanowskich" metod pracy, co jest pośrednim stwierdzeniem przez najbardziej miarodalny dziennik sowiecki że „ruch stachanowski" jest mało popularny wśród mas robotniczych Wine za to, zdaniem dziennika, ponoszą kierownictwa przedsiębiorstw oraz organizacje partyjne i zawodowe.

Referat spadochronowy w harcerstwie

WARSZAWA (tel. wł.). W dziale lotniczym głównej kwatery harcerskiej został zorganizowany referat spadochronowy, którego zadaniem będzie wyszkolenie po kilkunastu skoczków z każdej chorągwi, ci zaś przeprowadzą następnie pracę instruktorską na terenie całego kraju. Już na tegorocznym zlocie harcerskim w Holandii wyruszą z Polski specjalne ekipy spadochronowe.

Hodża przeciw Szebie

PRAGA. Ogłoszono odpowiedź ministra spraw zagranicznych Hodży na interpelację senatorów Zjednoczenia narodowego w sprawie książki Szeby.

Odpowiedź stwierdza, że minister spraw zagranicznych nie mógł przestudiować całej książki we wszystkich jej szczegółach. Przedmowę do książki napisał z życzliwością dla posła, a nie, jako oświadczenie zgody z treścią książki. Przedmowa ministra spr. zagr. zawiera zresztą w tym względzie zastrzeżenia. Książka Szeby, jak każda praca literacka urzędników państwowych, daleka jest od wyrażania poglądów jakichkolwiek czynników urzędowych, czy nawet poglądów rządu. Rząd nie mógł nie uznać słuszności żądania posła Szeby, aby został zwolniony ze stanowiska w Bukareszcie. W nowej sytuacji nie mógłby poseł Szeba pracować w interesie obu państw tak, jak dawniej.

Ś. p.

Władysław Strzałkowski

Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach,

zasnął w Panu dnia 2 marca 1937 r.

W ś. p. Zmarłym tracimy cennego współpracownika i światłego doradcę, który z całym poświęceniem brał czynny udział w pracach Izby.

Cześć Jego pamięci!

Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach

P. Premier rewizytował płk. Koca

WARSZAWA W związku z wizytą, jaką P. Premierowi złożył p. płk. Koc — rewizytował go onegdaj P. Premier Składkowski.

*

WARSZAWA. Prezydium zjazdu działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej, po zakończeniu obrad, otrzymało następującą depeszę od prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego:

„Prezydium zjazdu przedstawicieli życia społecznego i gospodarczego miast Rzeczypospolitej — na ręce przewodniczącego zjazdu. Warszawa, Ratusz.

Wszystkim uczestnikom zjazdu, za nadesłane na moje ręce wyrazy gotowości do wytężonej pracy dla dobra Polski, przesyłam szczere podziękowanie. Razem z wami przekonany jestem, że wielka akcja konsolidacji narodowej pod kierownictwem płk. Adama Koca przełamie wszystkie trudności i będzie wielkiej wagi etapem w rozwoju potęgi Rzeczypospolitej."

ZJAZD INŻYNIERÓW CHEMIKÓW

WARSZAWA (tel wł.) W dniach 2 i 3 maja br odbędzie się w Warszawie ogólno-polski zjazd inżynierów - chemików. który będzie miał na celu przedyskutowanie sprawy samowystarczalności w dziedzinie surowców Protektorat nad zjazdem objął Prezydent Rzeczypospolitej Prof Ignacy Mościcki.

ZWYCIĘSKI ZESPÓŁ WIŚLAŃSKI NA SOWIŃCU

KRAKÓW Wczoraj przybył do Krakowa patrol narciarski Koła Związku Rezerwistów w Wiśle w składzie: Kowala Rudolf (dowódca), Pilch Rudolf, Madzia Andrzej i Łukosz Michał, który w 2-im marszu szlakiem Żuów — Wilno ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego uzyskał pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej Zwycięski patrol złożył na Sowińcu urnę z ziemia, pobrana przez 90 zespołów patrolowych we Lwowie złożona do urny na mecie w Wilnie Patrolowi towarzyszyli delegat komitetu organizacyjnego Marszu Szlakiem Żuów — Wilno rtm. Ludomir Obidziński i delegat zarządu głównego Zw. Legionistów mgr. Leopold Abser

6 KILOMETROWY ZATOR NA WIŚLE

TORUŃ W ciągu 1 i 2 marca br. lód na Wiśle utrzymywał się na odcinku od Korabnik do Silna (km 718. skąd zaczął się odpływ krv, która zatrzymuje się na zatorze. ciągnącym się od Kozielec do Kosowa (km 802 do km 788) Zator ten w ciągu nocy z 1 na 2 bm powiększył się o 6 km i wytworzył spiętrzenie się krv, dochodzące do 4 metrów Woda powyżej zatoru sięga wału po prawym brzegu Wisły — W ciągu dnia 2 marca pod naporem lodu który ruszył z Płocka o godz 12, zaczęły łamać się lody na odcinku od Korabnik do Silna o godz 15 i spłynęły o godz. 23,30 Dnia 3 marca przepływa kra przez Toruń przy podniesionym stanie wody (plus 3,62 m)

OFICEROWIE WŁOSCY MUSZĄ PRZEJŚĆ KURS KIEROWCY SAMOCHODOWEGO.

RZYM. Rozpoczęta ostatnio akcja motoryzacji armii włoskiej, została obecnie rozszerzona przez obowiązkowe przeszkolenie wszystkich oficerów w celu opanowania technicznego i kierowania samochodem. Co roku 2000 oficerów będzie musiało przejść kurs kierowcy samochodowego. Wszystkie szkoły wojskowe będą musiały uwzględnić w programach naukę o samochodach.

STUTYSIĘCZNA ARMIA KATOLOŃSKA.

BARCELONA. Dzienniki podkreślają ogrom wczorajszej defilady wojskowej. Według obliczeń pism, liczba zmobilizowanych biorących udział w defiladzie wynosiła 100.000. Artykuły kończą się zgodnym stwierdzeniem, że armia ludowa Katalonii jest już faktem dokonanym.

Zdobycie Walencji bliskie?

RABAT. Radiostacja w Tatuanie ogłasza, że zdobycie Madrytu pociągnie za sobą niewątpliwie klęskę prowincji wschodnich hiszpańskich, gdyż większa część materiału wojennego, będącego w rozporządzeniu wojsk rządowych, zgromadzona jest w Madrycie i nie będzie mogła być ewakuowana na inne fronty walki. Komunikat radiostacji donosi dalej, że w Almeria jest już tak zagrożone linią wojsk powstańczych, że na peryferiach miasta, na szeregu domów mieszkańcy wywiesili białe flagi, pragnąc ochronić swe mienie od zaciady ognia artyleryjskiego.

Flota rządowa opuściła Kartagenę i schroniła się w Walencji. Eskadry powstańcze bezwzględnie panują na wodach hiszpańskich. Według tegoż komunikatu, zdobycie Walencji przez wojska powstańcze jest już bliskie.

* * *

MADRYT. Na odcinku Barco Usera wojska rządowe odparły atak powstańców i zajęły dwa domy. Wojska powstańcze, według informacyj z wiarygodnego źródła, miały stracić na odcinku madryckim w ciągu poniedziałku i wtorku

PRZESZŁO 500 ZABITYCH I RANNYCH.

SALAMANKA Komunikat głównej kwatery powstańczej z godz. 20 donosi: Na odcinku Oviedo ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Zbiegowie z szeregów wojsk rządowych potwierdzają, że na froncie madryckim wojska czerwone poniosły kompletną klęskę w czasie ataków na odcinku Jarama. Liczba rannych sięga

11 TYSIĘCY A ZABITYCH PRZESZŁO 2 TYSIĄCE.

Na froncie Grenady szczególnie ataki nieprzyjacielskie na odcinku Orviga zostały odparte.

Baczmy dobrze, jak Niemcy stosują pakt nieagresji z Polską

„Arbeitsdienst" szkołą odwetu i antypolskiej prowokacji

Nie ma dziś prawie człowieka, który by jasno nie zdawał sobie sprawy z tego, że dzisiejsze Niemcy ze swoim ustawodawstwem, organizacją partii i państwa, z całym urządzeniem drobiazgowym życia obywatelskiego — to

ŻELAZNY WAŁEC, KTÓRY ŁAMIE WSZELKĄ ODRĘBNOŚĆ, INDYWIDUALNOŚĆ, SWOBODĘ.

Nic by nas to nie obchodził ten system, gdyby nie naruszał naszych, polskich interesów.

Tymczasem w Trzeciej Rzeszy żyje półtora miliona naszych rodaków, którzy — wbrew uroczystym oświadczeniom — są systematycznie gnębieni i wynaradawiani jak za najgorszych czasów zaborczych. To musimy sobie raz jasno uświadomić i odpowiednio do „swobód" jakie posiadają nasi rodacy w Niemczech — regulować wzajemne stosunki.

Dziś wskażemy na nowy przykład jak odnosi się do Polski jeden z najmocniejszych organów wychowania narodowo-socjalistycznego: t. zw. „Arbeitsdienst" (Służba pracy). Każdy Niemiec musi przejść przez ten obóz, który ma za zadanie nie tylko przyzwyczaić do ślepej pruskiej dyscypliny, ale ma wpoić ducha niemieckiego, ma być bierzmowaniem nacjonalistycznym.

WSZYSTKICH POLAKÓW TEŻ OBOWIĄZUJE SŁUŻBA PRACY!

Każdy obywatel niemiecki, który opuszcza „Arbeitsdienst" otrzymuje książkę pracy, bez której nie uzyska nigdzie zatrudnienia. Pracy tej nie wolno mu udzielić, o ile w „Arbeitsdienst"-cie otrzymał ocenę złą! A taką ocenę niedostateczną dostaje się nie za niechęć do pracy, bo niemiecki dryl potrafi przecież do wszystkiego człowieka zmusić, ale za nie ugruntowane przekonania niemieckie, narodowo-socjalistyczne!

Wyraźnie i bez ogródek wpaja we wszystkich „Arbeitsmann"-ów, że w Niemczech mieszkają i mogą żyć tylko Niemcy, a dla inne, narodowości miejsca nie ma i jej się nie ścierpi! W myśl tej zasady **nie wolno w „Arbeitsdienst"-cie rozmawiać po polsku, czytać polskie książki lub gazety, nie wolno pisać po polsku listów, nie zezwala się na jakiekolwiek zetknięcie z polskim społeczeństwem: istnieje kategoryczny zakaz uczęszczania do polskich lokali, na zabawy, wieczornice, czy polskie obchody ludowe.**

WYKŁADY POSZCZEGÓLNYCH „OŚWIATOWCÓW", WPAJAJĄCYCH ZASADY POGLĄDU HITLEROWSKIEGO ZIEJĄ PO PROSTU NIENAWIŚCIĄ DO WSZYSTKIEGO CO POLSKIE.

Nie będziemy gołosłowni. Przytaczać możemy liczne na to dowody!

Dziś cytujemy ciekawy dokument, który posiadamy. Posiadamy go w oryginale i przytoczymy zeń parę wyjątków. **Są to** dwie kartki drukowane, jakie każdy nowo przybyły do „Służby Pracy" otrzymuje dla wklejenia do „Arbeitsbuchu" i wyuczenia się na pamięć: „Ważne wydarzenia z historii Niemiec od założenia państwa".

Na początku znajduje się reprodukcja pomnika narodowego pod Tannenbergiem, a następnie kilkadziesiąt dat najważniejszych dla Niemiec od r. 1870 oraz statystyka. Łatwo sobie dośpiewać jaka jest treść: Niemcy jedyne na świecie, niezwyciężone na lądzie, na morzu i w powietrzu. Typowa historia niemiecka — zakłamana i bezczelna, nienawistna i arogancka, prowokująca i tęskniąca do nowych podbojów... Bo czyż inaczej można określić takie zdania:

„7. V. 1915. Niemiecka łódź podwodna torpeduje nieprzyjacielski transport amunicji amerykańskiego okrętu oceanicznego — Lusitania!..

5. XI. 1916 Założenie państwa polskiego przez Niemcy!...

1. VI. 1920. Pruskie prowincje: Poznańskie i Prusy Zachodnie, jako też części Pomorza, Prus Wschodnich, Brandenburgii i Śląska zostały bez plebiscytu oderwane od państwa niemieckiego i oddane Polsce (razem 43.000 km²).

1. VII. 1920. Zwycięski plebiscyt w Prusach Wschodnich i Zachodnich. 97% niemieckich głosów

15. XI. 1920. Stare niemieckie miasto Gdańsk zostaje oderwane od Rzeszy.

20. III. 1920. Przytłaczające zwycięstwo plebiscytowe niemieckiej ludności na Górnym Śląsku.

Maj 1920. Polskie bandy napadają na Górny Śląsk mordując i paląc, i zostaje zmuszone do ucieczki po ciężkich walkach przez niemieckich ochotników (Góra św. Anny). („Polnische Banden fallen mordend und sengend in Oberschlesien ein und werden von deutschen Selbstschutzkämpfern nach blutigen Kämpfen in die Flucht geschlagen (Annaberg)".

20. X. 1920. Związek nieprzyjacielski w Genewie odrywa przemocą Górny Śląsk od państwa niemieckiego"... itd.

Przecieramy oczy czy to sen, czy może specyficzne podkreślenie ery sąsiedzkiego zbliżenia dwu narodów? Raczej to drugie bo jest w tych najważniejszych wydarzeniach i taka data: „26. I. 1934. Zawarcie dziesięcioletniego polsko - niemieckiego paktu nieagresji."

Aha! Widocznie i tę datę należy traktować jako „Schmachfrieden". Nie poruszalibyśmy takich spraw jak nieustanne szermowanie słowami: rabunek, hańbiący pokój w odniesieniu do tego — co wynikiem dziejowej sprawiedliwości — Niemcy musiały oddać jako nieprawnie zabrane, skradzione, wydarte, zrabowane. Znamy Niemców od dawna, ale

NIE POZWOLIMY, ABY W DZISIEJSZYCH NIEMCZECH W PUBLIKACJACH HITLEROWSKICH ZOHYDZANO NASZĄ HISTORIĘ I NASZYCH BOHATERÓW NARODOWYCH.

To też i ta publikacja, wydana: „Druck und Verlagsrecht der Kefersteinschen Paperhandlung, Kom.-Ges., in Halle (Saale)" — będzie dla nas nowym dowodem na to, jak należy oceniać wszystkie uroczyste niemieckie deklaracje i pakty: jako „świstek papieru".

Jurand.

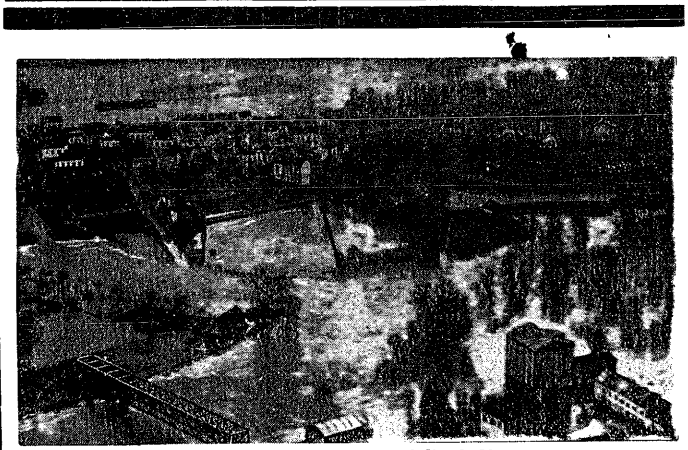

Skutki wylewu rzeki Marny w okolicach Meaux.

Akademia żałobna ku czci Śp. Alfonsa Zgrzebnioka w Białymstoku

Białystok, 4 marca.

W sali reprezentacyjnej urzędu wojewódzkiego w Białymstoku, w obecności woj. Kirtiklisa, oraz przedstawicieli władz i społeczeństwa odbyła się uroczysta akademia żałobna ku czci śp. Alfonsa Zgrzebnioka, b. wicewojewody białostockiego, zasłużonego działacza niepodległościowego Akademię zorganizował zarząd Zw. Rezerwistów łącznie z Rodziną Rezerwistów.

Wytwórczość meblowa na Targach Katowickich

Rozległa skala potrzeb i przyzwyczajenia tut. ludności do porządnego mieszkania i umeblowania sprawia, że na Śląsku każda niemal rodzina robotnicza, czy rolnicza posiada kilku pokojowe mieszkanie, łazienkę, gaz, elektrykę, wodociągi etc.

Nic więc dziwnego, że przy tym stanie kultury Śląsk jest stałym odbiorcą dużej ilości mebli, których wykonanie przynosi wytwórniom istotny zaszczyt.

Podczas tegorocznych TARGÓW KATOWICKICH spodziewać się należy, że wystąpią okazałe fabryki i wytwórnie meblowe, mając w nie przedstawić wyroby stylowe jak i modernistyczne, kalkulujące się w roku bieżącym przystępnie.

Eksponaty te mają powodzenie zapewnione, albowiem weszło już w tradycję, że **duża część kupujących przeprowadza zakupy meblowe,** przed wszystkim **podczas TARGÓW KATOWICKICH.** Dział meblowy obejmować będzie garnitury pokojowe, różnego rodzaju, oraz pojedyńcze urządzenia, kuchnie etc.

Obok stoisk meblowych pomieszczone będą eksponaty fabryk fortepianów, których wytwórcy corocznie uskuteczniają znaczne obroty tymi instrumentami muzycznymi, gdyż na tut. rynku jest na nie stale poważny popyt.

Siła i potęga dzisiejszej Polski

Drugi punkt deklaracji płk. Koca omawia zagadnienia, tyczące wojska i obrony kraju.

„Gazeta Polska" analizuje to zagadnienie w artykule p. t. „Obrona Rzeczypospolitej" i wymienia pięć najważniejszych elementów, z jakich składa się siła i potęga dzisiejszego państwa. Elementami tymi są:

„Siła zewnętrzna, której główną podstawą jest wojsko; siła wewnętrzna, której podstawą jest ustrój, wyrażony w konstytucji; siła moralna, którą daje wychowanie i odpowiednie samopoczucie Narodu; siła gospodarcza, która wyraża się w bogactwie i stopniu samowystarczalności Państwa oraz dobrobycie jego obywateli. Piątym wreszcie elementem siły i potęgi Państwa jest spokój, ład i równowaga społeczna."

Sharmonizowanie działania tych wszystkich elementów, uzgodnienie wielu ostrych nieraz sprzeczności nie jest rzeczą łatwą. Nie mniej, wzgląd na podniesienie obronności Polski tego żąda.

Ale jaka jest droga do tego celu?

„Gazeta Polska" pisze:

„Droga do tego celu, wskazaną przez Marszałka Śmigłego-Rydza, a rozwiniętą w deklaracji płk. Koca, jest usunięcie na bok tego, co nas dzieli — wysunięcie na czoło tego co nas łączy; zespolenie twórczych wysiłków całego Narodu około spraw wspólnych, bezspornych, spraw najważniejszych.

Czyż bowiem tajemnica ich bezsporności nie tkwi właśnie w ich wadze gatunkowej?"

Ogólnopolski zjazd dyrektorów sanatoriów przeciwgruźliczych w Istebnej

Istebna, 4 marca.

W dniach 27 i 28 lutego br. odbył się w Sanatorium Wojewódzkim im. Józefa Piłsudskiego XII zjazd Zrzeszenia Dyrektorów Sanatoriów przeciwgruźliczych z całej Polski.

Przedmiotem obrad były oprócz spraw administracyjno - gospodarczych dwa tematy: gruźlica płuc i praca fizyczna (dr M. Grycewicz) oraz program i wykonanie prac zrzeszenia, oraz technika zjazdów naukowych — (dr Białynicki). Nad tymi tematami toczyła się ożywiona dyskusja.

W czasie zwiedzania zakładu wszyscy lekarze wyrażali uznanie dla celowych urządzeń, będących wyrazem ostatnich zdobyczy technicznych w tym kierunku, jako też podziw i zadowolenie z powodu stworzenia przez p. Wojewodę Dr Grażyńskiego tak wielkiego dzieła, wypełniającego dotkliwą lukę w zakresie zwalczania gruźlicy w Polsce wśród młodego pokolenia.

Otworzył Zjazd prezes Zrzeszenia dr Szczepański z Otwocka. Przewodniczył Zjazdowi dr Czaplicki i dr Łotocki z Zakopanego, przedstawicielem departamentu sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych na Zjazd był mjr. dr Telatycki z Otwocka. Wybrano nowy zarząd w osobach dr Sokolowski — prezes, dr Białynicki, dr Czaplicki, dr Łotocki, dr Węgrzynowski członkowie zarządu. — Gospodarzem Zjazdu był dr Dadlez.

Na marg nesie

Budowlane hocki-klocki

Jak wiadomo, opinia tutejsza jest mocno zaniepokojona ostatnimi wstrząsami tektonicznymi. W związku z tym pojawiły się głosy, nawołujące policję budowlaną do wzmożenia czujności przy prowadzonych budowach, remontach starych domów i t. d. Nawoływania swoją drogą, ale krętactwo kamieniczników i chęć zysku, nawet z narażeniem życia bliźniego, swoją drogą. Jak się dowiadujemy, podobno jeden z ruchliwych kamieniczników katowickich wybudował wbrew zezwoleniu policji budowlanej w śródmieściu kilkupiętrowy dom, przy czym postawił o jedno piętro za dużo. Gdy władze magistrackie i wojewódzkie wdały się w to nadużycie, ustosunkowany kamienicznik próbował rozmaitych dróg kolesieńskich i towarzyskich, aby zmienić słuszne i uzasadnione zarządzenie władz. Uciekano się nawet do tak dowcipnych metod, że lokatorom, którzy zajęli mieszkania, wybudowane wbrew przepisom, nie można było doręczyć zarządzeń. Sprawa była dość głośna, więc tym dziwniejsza, że znaleźli się jednak tacy lokatorzy, którzy chcieli korzystać z mieszkania, wybudowanego wbrew zarządzeniu władzy. Podobno wśród tych lokatorów był nawet pewien dygnitarz, p. B. Ponieważ w sprawie tej zaangażowany jest autorytet władz budowlanych i niepokój ludności, a krętactwa mieszkaniowe powtarzają się zbyt często, dobrze by było, aby właściwe władze nadzorcze wglądnęły w tę sprawę i ukróciły samowolę kamieniczników.

Alfred Jesionowski

PSZCZYNA DAWNIEJ i DZIŚ...

(List z Pszczyny)

W r. 1900 gotowali się ojcowie miasta Pszczyny wraz z małżonkami i dziećmi do wielkiej uroczystości. Ktoś z radnych wypenetrował, **że w roku 1900 upływa 800 lat od założenia miasta,** jako że założone zostało w roku 1100, należy więc urządzić uroczysty obchód jubileuszowy. Przewidziany był wielki obiad galowy, mnóstwo rozrywek, oczywiście akademie i co się w takich wypadkach wszystko robi. **Plan odpowiedni został przedstawiony rejencji, która ku wielkiej żałości ówczesnej rady miejskiej jubileuszu zabroniła,** gdyż primo: od 1100 r. do 1900 r. upływa lat 800 a nie 900, po drugie, data 1100 jest wytworem bujnej fantazji któregoś z radnych lub jego przyjaciół, przywilej miasta datuje się z roku 1498, więc w tym czasie należy szukać daty powstania miasta. Trudna rada, trzeba się kontentować skromnym obiadkiem w domu lub w bardzo szczupłym gronie zapić doznany zawód. Rozmaite próby, bardzo zresztą skromne, napisania dziejów miasta za czasów niemieckich, nie doprowadziły do pożądanych rezultatów, gdyż radni miasta traktowali rzecz dość chłodno.

Dopiero za czasów polskich wzięto się energicznie do dzieła. Już burmistrz Figna nagromadził materiału ikonograficznego, a urzędujący od niespełna 3 lat burmistrz Żmij, człowiek pełen inicjatywy i przedsiębiorczości, doprowadził w wrześniu 1935 r. do uchwały rady miejskiej, na podstawie której **wyasygnowano znaczną sumę na opracowanie monografii Pszczyny.** Napisanie pracy powierzono **znanemu historykowi śląskiemu p. wizytatorowi L. Musiołowi.** I oto leży przed nami pękaty tom o 600 prawie stronach zdolny zaspokoić całkowicie ciekawość obywateli Pszczyny co do historii miasta.

Przyjrzyjmy się teraz pokrótce treści tej publikacji opracowanej głównie **na podstawie materiałów źródłowych, rękopiśmiennych, a ujętej popularnie,** gdyż mam przede wszystkim „służyć dla zorientowania się obywateli m. Pszczyny w dziejowym rozwoju tak miasta samego jak i poszczególnych urządzeń miejskich".

Najstarsza znana wzmianka — i to **o kasztelanie pszczyńskim** — datuje się z roku 1303, początków jednak nowego miasta szukać należy, — zdaniem autora monografii, **w czasach rządów Władysława Opolczyka,** w których to powstało dużo śląskich miast, więc pomiędzy rokiem 1246 i 1281. **Przywilej miasta,** jaki się znajduje wśród znanych nam dokumentów, **pochodzi oprawdą z roku 1498, ale nie jest to oryginał przywileju, a jedynie odnowienie.** Oryginału szukać należy w czasach **przed rokiem 1299.** Stara osada Pszczyna, pochodzi oczywiście z czasów znacznie wcześniejszych, p. Musioł przyjmuje **2000 lat przed Chrystusem, była wtedy grodem obwarowanym wodą, wałami i ostrokołami.** Starego miasta szukać należało dokoła dzisiejszego kościółka św. Jadwigi. Fakt, że nowe miasto powstało na innym zupełnie miejscu, tłómaczy się tym, że drogi handlowe krzyżowały się na miejscu dzisiejszego rynku, że miejsce to było także z różnych innych względów bardzo dogodne do założenia nowego miasta. W roku 1327 Pszczyna, jako miasto nowe, jest już znane i odtąd często o niej znajdujemy wzmianki.

Skąd wzięła się nazwa Pszczyny? W dawnych dokumentach pisownia nazwy miasta Pszczyna jest dość rozmaita, mamy więc **Plisschyna, Pliscyna, Plyscyna, Blisscyna, Plsscyna, a od wieku XVII już najczęściej Pszczyna.** Pień tej nazwy brzmi „plsk", oznacza wodę, bagna (pluskać), a **plsscyna to miejsce wodniste, bagniste.** Tłómaczenie to, bardzo zbliżone do wywodu Aleksandra Brücknera, wydaje się przekonywujące.

Załatwiwszy się z początkami i nazwą miasta, przechodzi teraz autor do omówienia rozwoju miasta, jego instytucyj aż do dnia dzisiejszego. Po charakterystyce rozwoju samorządu miasta podaje p. Musioł interesujące szczegóły z dziejów sądownictwa miejskiego. Wymieńmy parę ciekawostek: Jeszcze **w roku 1700 stosowano średniowieczne tortury do oskarżonych** i tak właśnie z tego roku pochodzi wzmianka o torturach zadanych młodemu chłopcu Kubie Szczyrbie, któremu nałożono śruby, grożono szpańskiemi butami — ale śruby wystarczyły. Oskarżony przyznał się do wszystkiego i wydał także wspólników swego przestępstwa. Magistrat założył przeciwko „badaniu" ostry protest, ale jedynie dla tego, że go o nim nie powiadomiono. Znajdujemy także **wzmianki o bicowaniu 7 i 8-mio letnich chłopców na rynku za drobne przestępstwa. Ostatni wyrok śmierci wykonano w Pszczynie na młodej kobiecie w roku 1790.** Charakterystyczne dla tych czasów jest zestawienie kosztów egzekucji jednej kobiety i dwuch mężczyzn. **Wykonanie wyroku kosztowało aż 497 talarów,** przy czym najciekawszą rzeczą jest sposób rozdziału pieniędzy. Ktoby miał ochotę zaznajomić się bliżej z szczegółami, tego odsyłam do str. 137 monografii. W dalszym ciągu dowiadujemy się o **stosunkach gospodarczych miasta na przestrzeni wieków, o niezmiernie żywo rozwiniętym w Pszczynie handlu rybami, solą, winem węgierskim, suknem z własnych fabryk,** które szło głównie do Małopolski, ale także do Turcji i Grecji.

Rzemiosło kwitło w Pszczynie nadzwyczajnie. W roku 1788 liczyła Pszczyna w samym rzemiośle sukienniczym **110 mistrzów, 95 warsztatów,** a ilość przerobionej wełny podają kroniki **na 4200 kamieni** (kamień = 30 funtów). W zestawieniu jakie podaje p. Musioł widnieją 44 różne rzemiosła, doskonale prosperujące. Warto tu podać przykład pięknej tradycji rzemieślniczej. **W roku 1770 przywędrował do Pszczyny cyrulik i fryzjer zarazem, Dormann; przedsiębiorstwo to istnieje w prostej linii dziedzicznie do dziś dnia.** Doskonale rozwinięty był też przemysł w Pszczynie. Prócz wspomnianych fabryk sukna istniały tu **fabryki skór, taśmy jedwabnej, pończoch, kapeluszy, istniały olejarnie, młyny i browary.** W XVII wieku bujnie rozwinięte było **introligatorstwo.** O księgarniach pszczyńskich słyszymy dopiero w XIX wieku. Była tu więc filia znanej wrocławskiej wydawniczej Ferdynanda Hirta, na którego elementarzach uczy się młodzież niemiecka do dziś dnia. Duże ambicje posiadała także drukarnia Feistla (1805), w której wychodziły dwa tygodniki wpierw „Tageblatt historisch-politischen Inhalts"; później pismo o wyższych jeszcze ambicjach i szumnej nazwie „Quintessenz alles Wissens". W drukarni Schemmela, który otworzył swe przedsiębiorstwo w roku 1833, wychodziło pierwsze polskie czasopismo na Górnym Śląsku p. n. **„Tygodni polski poświęcony włościanom".** Rozwój tego pisma przedstawiał się doskonale, niestety klęski żywiołowe z lat 1816 uniemożliwiły dalsze prowadzenie pisma, gdyż właścicie zbytnio zubożeli. U następcy Schemmela — Krummera wychodzi później pismo „Schlesier — Ślązak", pismo nastawione germanofilsko i finansowane było przez ciężki przemysł niemiecki.

Dużo zajmujących rzeczy dowiaduje się czytelnik z rozdziałów poświęconych rozwojowi **komunikacji, stosunkom kościelnym, szkolnictwu i obywatelom.** Do dziejów szkolnictwa i stosunków kościelnych na terenie Pszczyny powrócę jeszcze obszerniej przy sposobności omówienia dzisiejszego stanu szkolnictwa o Pszczynie.

Jeśli chodzi o pierwotną załogę Pszczyny to byli nią **koloniści niemieccy.** Do roku 1499 znajdujemy w aktach zaledwie jedno polskie nazwisko **Od wieku XVI polskość czyni znaczne postępy zyskując w krótkim czasie przewagę.** Jeszcze w roku 1820 jest 1385 obywateli polskich na 820 niemieckich. Od roku 1861 zaczyna się **świadoma germanizacja na Górnym Śląsku i statystyka z roku 1861 wykazuje — podejrzany mocno stan 2586 obywateli niemieckich na 995 polskich.** W roku 1910, gdy uświadamianie narodowe na Górnym Śląsku się już znacznie posunęło stosunek ten się poprawia, mamy 3888 Niemców na 1854 Polaków przy 300 niemal dwujęzycznych, których zaliczyć należy do Polaków. Wynik plebiscytu w samej Pszczynie był fatalny, zaledwie 25% głosów padło za Polską. Należy to w dużej mierze przypisać **masom emigrantów z głębi Niemiec.** Statystyka z roku 1931 podaje taki stan: **6016 Polaków na 1073 Niemców,** a dziś liczba Niemców zapewne jest znacznie mniejsza. Jeśli się plebiscyt Polakom w Pszczynie nie udał, z czego zresztą potem liczne były kwasy — a i Morcinek przygadał Pszczynie na ten temat w swej monografii o Śląsku — **to wszystko się naprawiło przez powstania,** w których pszczyniacy dzielnie i mężnie przelewali krew. Jeśli chodzi o powstanie pierwsze, to szlachetny poryw obywateli Pszczyny, wskutek nieskoordynowania akcji z resztą nie dał spodziewanych rezultatów, został brutalnie stłumiony i pociągnął za sobą liczne i bolesne represje. Bezkrwawo minęło także drugie powstanie. Planowany na Pszczynę atak odsunęła obiecnica włoskiego komisarza plebiscytowego, że „Sipo" zostanie z Pszczyny usunięta. **Wybitny natomiast udział wzięli pszczyniacy w powstaniu trzecim.** Wielu zacnych synów Pszczyny poległo **w walkach pod Kędzierzynem i Górą św. Anny.** Bataliony pszczyńskie wróciły po powstaniu zdziesiątkowane. Wreszcie wybiła godzina wolności. Dnia **26 czerwca 1922 r. nastąpiło przejęcie miasta przez władze polskie, a dnia 29 czerwca wkroczyły do Pszczyny pierwsze polskie wojska. Wielki dzień przeżyła Pszczyna jeszcze 22 sierpnia tego roku, kiedy to Marszałek Piłsudski przyjechał do Pszczyny i kilka godzin spędził wśród obywatelstwa miejscowego. Wielkość tego dnia uwieczniona została na tablicy pamiątkowej wmurowanej w sali posiedzeń Wydziału powiatowego. Od tego czasu, od chwili gospodarki polskiej datuje się znów wolny ale stały rozkwit miasta.**

Na tym krótkim przeglądzie monografii Pszczyny nie wyczerpuje się bynajmniej jej bogactwo. Pominąłem w swym sprawozdaniu **rozdziały traktujące o urządzeniach społecznych, urzędach państwowych, towarzystwach i zrzeszeniach,** nie mówiłem o wielu innych jeszcze ciekawych momentach z dziejów Pszczyny — powrócę do niektórych z nich przy innej sposobności. Ale najbardziej skrupulatne sprawozdanie z książki nie potrafi zastąpić bezpośredniego zaznajomienia się z historią Pszczyny przez lekturę monografii. Gorącą zachętą do podjęcia tej lektury kończę swój list z Pszczyny.

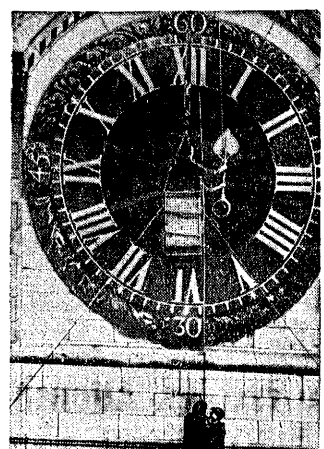

Na wieży katedry pod wezwaniem św. Pawła w Londynie jest zegar o rozmiarach którego może świadczyć porównanie z sylwetkami dwóch poniżej tarczy stojących robotników.

WITOLD ZECHENTER.

Pomysł Pana Very

33) —o—

— Więc? Więc cóż? — sapnął dyrektor.

Robert-Robert spokojnie zapalał papierosa.

— Niechże pan mówi! — dyrektor był bardzo zniecierpliwiony

— Cóż mam panu powiedzieć, dyrektorze?

— Przecież powiedział pan, że pan wie!

— No wiem...

Dyrektor Lafettal pociągnął detektywa za ramię do krzesła. Usiadł sam.

— Niechże pan siada i powie wreszcie!

Robert-Robert usiadł z powagą.

— Otóż, jak powiedziałem — zaczął — ustaliłem nazwisko jednego z trzech wspólników tej dziecinnady.

— Ładna mi dziecinnada! — rzekł dyrektor z westchnieniem. — Aż dziwię się nawet, że pan to tak nazywa.

— Dziecinnada, nie ze względu na jakość przestępstwa, tylko ze względu na łatwość jego wykrycia. Tak, to w gruncie rzeczy łatwiutka sprawa...

— Dotychczas jednak nie wydawała się panu tak łatwą!

— Owszem... Ale czyż musiałem wszystko mówić? Wie pan przecież, dyrektorze, bo nie od dzisiaj współpracujemy ze sobą, że moją zasadą jest „mniej gadania — więcej czynu"... Wiem, nie od teraz...

— Od kiedyż? — zapytał dyrektor mocno podniecony.

— Od dzisiaj rano... Zanim jeszcze nie przyszedłem do pana, dyrektorze...

— I pan nic mi nie powiedział! — zawołał dyrektor z wyrzutem. — Pozwolił pan na to, bym się przez cały dzień trapił i męczył i wstydził za siebie, za pana, za całą policję... Nie, to naprawdę nie bardzo ładnie z pańskiej strony!

Pomijając milczeniem ten liryczny wybuch swego szefa, Robert-Robert wstał z powagą i rzekł z odpowiednią miną:

— Czy pan wie, kogo dzisiaj rano targałem za długą, czarną brodę przez dobrych dziesięć minut?

Na to emfatyczne i niespodziewane powiedzenie detektywa, dyrektor zrobił wielkie oczy:

— Za długą, czarną...

— Tak, za długą, czarną, tak pamiętną brodę!

— Kogo?

— Wprawdzie broda nie odkleiła się, jak zrazu przewidywałem — ciągnął dalej Robert-Robert — ale to nie zmienia w niczem postaci rzeczy... Ten, który uprowadził posła de Ronet i ten, który uprowadził dyrektora policji...

— Niechże się pan skraca! — zżymnął się dyrektor.

— Ten osobnik z długą, czarną brodą zjawił się dzisiaj rano w mieszkaniu swej pierwszej ofiary!

— Co pan mówi?! — wykrzyknął dyrektor. — Stara nasza maksyma, że przestępca ciąży stale ku miejscu zbrodni, sprawdza się raz jeszcze!

— Nie bardzo — odparł detektyw — gdyż właściwym miejscem pierwszej zbrodni nie było mieszkanie posła de Ronet przy rue Clotilde, lecz okolica dworca Świętego Łazarza — ale mniejsza z tym... Dość, że się tam zjawił... Zjawił się wtedy, gdy wspólnik jego uprowadzał właśnie trzecią wybitną jednostkę, kelnera Ramon „z „Cafe de la Sorbonne"...

Dyrektor uśmiechnął się gorzko i z nie małym wyrzutym spojrzał na swego najlepszego detektywa, Ale przebaczył mu ten przytyk, objęty ogniem ciekawości dalszych rewelacyj detektywa.

— On, ten brodacz — mówił dalej Robert-Robert — który siedział w głębi czarnego Buicka, zjawił się rano u posła de Ronet jako niewiniątko, ażeby.. Ażeby co? — jak pan myśli, dyrektorze?

— Nic nie myślę — odburknął dyrektor Lafettal. — Pan wie, to niech pan mówi, co pan myśli.

— Ażeby — zrobić wywiad!

— Co takiego?

— Wywiad do „Paris-Midi"!

— Co się z panem dzieje? — zapytał zaniepokojony dyrektor. — Czy nie przemęczył się pan dzisiaj za nadto?..

— Nic mi się nie dzieje, dyrektorze! Wiem, co mówię! Poderwany zewem mojej nieomylnej intuicji schwyciłem jego brodę w moją wyrobioną pięść i usiłowałem ją oderwać... Krzyczał... Krzyczał „puść pan moją brodę" — ale ja szarpałem dalej!

— I cóż z tego szarpania?

— Nic. Broda się nie oderwała.

— No więc? Któż to był?

— Broda była naturalna, a jej nosiciel jest równie naturalnym łotrem, aranżerem całej tej łatwej historii, którą zaaferował cały Paryż!

— Więc kto to jest? Powie pan wreszcie?

— To jest reporter „Paris-Midi" — pan Refoult — zadeklamował detektyw.

Dyrektor wzruszył ramionami.

— Czy oni w międzyczasie przypadkiem nie porwali także i pana? — zapytał.

— Jakto?

— Bo plecie pan, jak poseł de Ronet, kiedy wrócił do domu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rzadkie okazy flory na polskim morzu

Z Wejherowa donoszą: bagniste torfowiska — Bielawskie Błota — rozciągające się na północ od kąpieliska morskiego Karwia, stanowią bardzo ciekawy, naturalny rezerwat botaniczny. Rosną tu bowiem rośliny absolutnie nie spotykane gdzieindziej w Polsce, jak n. p. paproć wodna, zwana gałuszką, jeżogłówka pokrewna, przygiełka brunatna, turzyca punktowana i wiele innych. Oprócz tego występuje tu obficie wrzosień atlantycki i woskownica.

Z czego żyć będzie książę Windsoru

Książę Windsoru, b król Edward VIII, pozostawał po abdykacji w nieokreślonej sytuacji finansowej, gdyż od państwa nie otrzymywał już nic, a pozostawały mu tylko niezbyt wielkie dochody prywatne oraz możliwe subwencje ze strony swego królewskiego brata. Obecnie po wizycie księżniczki Mary w Enzesfeld, sprawa apanażów ks. Windsor doszła do skutku. Książę otrzyma zatem jednorazowo 150.000 funtów, oraz 25 000 funtów rocznie, jako rentę dożywotnią. Nie jest to w stosunku do stopy życiowej ks. Windsor suma duże, ale w każdym razie 50.000 złotych miesięcznie wystarczyć może na wcale dostatnie utrzymanie

Najpierw we własnej sprawie

Niezwykły wypadek miał miejsce nie dawno w jednej z wiosek, położonych na wyspie Sardynii.

Znana na całą okolicę akuszerka, Antonina z Perfugas, wezwana została nocą do położnej, mieszkanki wioski, oddalonej o 3 km. Akuszerce nie pozostało nic innego, jak udać się piesz do chorej. Po przybyciu na miejsce, akuszerka, która również oczekiwała potomka, zająć się musiała najpierw sobą, gdyż „przyszła jej godzina". W pięć minut później akuszerka, przeklinający ból zajęła się wieśniaczką. Obecnie obie matki — akuszerka i jej pacjentka — ułożone na dwóch obok siebie ustawionych łóżkach, rozkoszują się swymi pociechami.

Praktyczne ubezpieczenie

Niepewność jutra to cecha przewodnia dzisiejszych czasów, która nas zmusza do jak najdalej posuniętej ostrożności. Ubezpieczamy się, gdyż czujemy, że zewsząd czyha na nas niebezpieczeństwo. Względny nawet komfort tak dalece skomplikował naszą egzystencję, a postęp techniki tak jej zagroził, że w każdej chwili możemy paść ofiarą wypadku, wywołanego przez krótkie spięcie, źle naoliwiony hamulec, otwarty kran w łazience, odkręcony kurek od gazu lub małe posunięcie walutowe.

Znalazł się w Holandii pewien człowiek bardzo przewidujący, który postanowił się właśnie od tych niespodzianek ubezpieczyć Postradawszy dwukrotnie duży majątek szczęśliwym trafem stał się po raz trzeci bogatym, dziedzicząc pokaźny spadek. Nie tracąc czasu, nauczony już przykrym doświadczeniem niedostatku, wsiadł do samolotu i udał się do Paryża. Tam wytrawnym najwybredniejszą restaurację i zawarł ze zdumionym właścicielem tego zakładu kontrakt na dwa smaczne posiłki dziennie, płacąc na 10 lat z góry gotówką. Potem zawarł szkolei takie kontrakty z krawcem, fryzjerem, kapelusznikiem i szewcem Przewidujący Holender, który jest zaledwie trzydziestoletnim mężczyzną, dziś pewność, że w ciągu lat dziesięciu będzie doskonale jadł, dobrze się ubierał, będzie rannie ogolony pięknie uczesany. Filozoficznemu holenderskiemu to do szczęścia wystarczało zi mu chyba tylko niestrawność.

Lwią grupyną poszczycić się może każdy kto używa
...ny środek ...ujący porost ...i zapobiega. ...wypadaniu.
MIA
...NIE Z FABRYKI KOSMETYKÓW
...ryk Żak Poznań
...EM UŻYCIEM ZMYĆ ...SZAMPONEM MIAFLOR

We wtorek, dnia 2 marca 1937 r., o godz. 13,20, zmarł

śp. Władysław Strzałkowski

radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, i członek Zarządu Głównego naszego Związku.

W Zmarłym tracimy człowieka o wybitnym charakterze i dzielnego działacza na niwie gospodarczo-społecznej.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Główny i Zarząd Oddziału w Katowicach Polskiego Związku Stowarzyszeń Kupieckich Woj. Śl.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 5 marca 1937 r. o godz. 15 z domu żałoby, w Katowicach, przy ul. 3 Maja 34, na cmentarz miejscowy przy ul. Francuskiej. Prosimy wszystkich PP. Członków o wzięcie udziału w pogrzebie.

7185

...y motoryzacji w 1936 r.

WARSZAWA. Ostateczne obliczenie, dokonane przez odnośne władze wykazały, że w ciągu roku 1936-go na terenie Polski znajdujący się w ruchu **tabor motorowy zwiększył się o 3339 poj. mech., w tym 2767 samochodów.** W dniu 1 stycznia 1937 r. było zarejestrowanych 37.468 poj. mech. w tym 27.426 samochodów i 8898 motocykli. Samochodów osobowych pryw. było 15.885, osobowych zarobkowych — 4.453, ciężarowych ogółem — 5.545, autobusów — 1.543, a pojazdów specjalnych — jak cysterny, traktory i t. p. — 1.144.

Nowe znaczki pocztowe z podobizną M. Smigłego-Rydza

Znany grafik St. Ostoja-Chrostowski wykonał na zamówienie Min. Poczt i Telegrafów nową serię znaczków pocztowych z podobizną Marszałka Śmigłego-Rydza. Nowe polskie znaczki pocztowe drukują się już w Państwowych Zakładach Graficznych i rychło ukażą się na rynku

Polski Związek Literacko-Artystyczny w Czeskim Cieszynie

W tych dniach założony został z inicjatywy pisarzy i artystów-plastyków śląskich „Polski Związek Literacko-Artystyczny" w Czechosłowacji. Siedzibą nowej, polskiej organizacji kulturalnej jest Czeski Cieszyn.

Współczesność widziana przed 110 laty

Nowoczesne udoskonalenia techniczne były wyczuwane, a częściowo nawet realizowane, na kilka wieków przed nami. Pierwszy model samolotu naszkicował i ze wszystkimi szczegółami opisał genialny Leonardo da Vinci. Łódź podwodną wyczuł i przedstawił Juliusz Verne. Pisarzowi niemieckiemu, Wilhelmowi Hauffowi, przypadło w udziale przepowiedzenie wojennego zużytkowania dwóch najciekawszych wynalazków współczesnych — łodzi podwodnej i samolotu. W roku 1827 w czasie jednej ze swych improwizacyj opisywał wojnę Europy z cesarzem Ameryki Północnej. W wojnie tej obie strony posługiwały się latającymi morderczymi maszynami, które z powietrza kosiły piekielnym ogniem szeregi walczących Jeden z bohaterów wojny na czele eskadry podwodnej odnosi decydujące zwycięstwo nad przeciwnikiem. Pomysły słynnego bajkopisarza niemieckiego wykrystalizował w Wielkiej Wojnie sztab niemiecki. Nie odnosił jednak przewidywanego zwycięstwa.

Wileński „Kaziuk"

Jedną z rzeczy, najbardziej godnych widzenia w Wilnie, jest regionalny jarmark w dniu 4 marca.

„Kaziuk" — tak się ten jarmark w ludowej gwarze wileńskiej nazywa, przypada bowiem w dzień św. Kazimierza — słynie przede wszystkim z tkanin i wyrobów drzewnych.

W dziale tkanin króluje len. Płótna wiejskie, pracowicie wykonane ręczniki i obrusy, przepiękne, utrzymane w szlachetnych barwach kilimy i dery wzorzyste samodziały kuszą przechodnia niemal z każdego wozu. A ceramika mistrza Azarewicza — to poezja. Warto zobaczyć jakie spodeczki, filiżanki, czajniczki, maselniczki, świeczniczki ze zwykłej gliny ten człowiek zrobić potrafi, i takie grosze to kosztuje.

Drugą specjalnością „Kaziuka" są wyroby z drzewa. Ale to już przedmiot westchnień miejscowych wieśniaków i babulek. Balie, beczki i nieczki, obody do kół i koła gotowe, płozy do sań i sanie w pełnym rynsztunku, bryczki, kalamaszki, wałki, tłuczki i inne cuda tego rodzaju są już raczej przedmiotem platonicznego zainteresowania przybysza z dalekiego świata. Wabią oko świeżością surowo obrobionego drzewa i fantastycznością kształtów.

Nad wszystkim zaś królują serca i obwarzanki smorgońskie.

Ale „Kaziuk" jest nie tylko miejscem sprzedaży wiejskich wyrobów. Jest jednocześnie wielkim five o clock'iem drobnomiejskiej cliły wiejskiej, rewią mód strojnią wiejskich, kuźnią obowiązującej opinii, terenem zawierania przymierzy i waśni, okazją do omówienia terminu przysłania swatów i t. d.

Sita, koszyki i inne wyroby ludowe, cieszące się dobrze zasłużoną sławą, ze względu na wykonanie i trwałość.

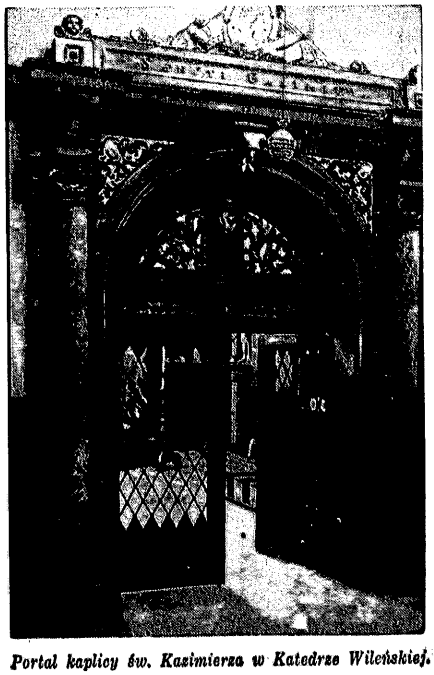

Portal kaplicy św. Kazimierza w Katedrze Wileńskiej.

Tradycyjne obwarzanki smorgońskie — ulubiony przysmak „Kaziukowców".

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Prawdziwie emocjonująca powieść

16) (Ciąg

Zabrał garderobę Henri'ego i wyszedł w milczeniu. Wyraz jego twarzy wróżył nic dobrego.

Henri stracił nagle apetyt. Czekolada przestała mu smakować. Co począć? Z jednej strony kusiły go pieniądze i... strony Budda, zaś na wypadek dezercji groziła złośliwa zemsta. Z drugiej — śliczna, jasnowłosa Wiktoria Foster. Dwie dziesiątki tysięcy funtów to mnóstwo pieniędzy. Milion dolarów! Ileś tam milionów franków! Henri'emu zakręciło się w głowie na myśl o takiej fortunie. Przecież za te pieniądze mógłby żyć jak udzielny monarcha! Nie ma takiego strachu, którego by nie można było przesłonić milionem dolarów. A jednak Henri'emu bardzo zależało na posażku Buddy...

*

W Paryżu jest sporo restauracyj chińskich. Większość ich przeznaczona jest dla cudzoziemców, ale są i autentyczne, odwiedzane przez rodowitych Chińczyków, przeważnie studentów, kupców i emigrantów politycznych. Wikt w takich restauracjach jest tani i wcale smaczny, oczywiście, jeśli się do niego przywyknie. Henri przez dłuższe miesiące stołował się w jednej z takich jadłodajni. Przy tej okazji zawarł znajomość z kilkoma Azjatami, między innymi z pewnym Mandżurem, uświadomionym, wykształconym człowiekiem, który długie lata studiował na Zachodzie. Jak na mandżurskie wymagania musiał on być nawet za bardzo uświadomiony, pewnego razu oskarżono go bowiem o wywołanie zamieszek powstańczych. Koniec końców musiał uciec do Europy. Osiadł w Paryżu, który znał z czasów studenckich.

Pewnego dnia Henri zauważył że Mandżur jest bardzo niespokojny i przygnębiony.

— Jak widzę, Han, przydarzyło się panu coś przykrego — powiedział.

— Nie.

— Przecież widzę wyraźnie, że jest pan jakiś nieswój. Ma pan złe przeczucia? A może grozi panu jakieś niebezpieczeństwo?

Głos Henri'ego brzmiał bardzo przyjaźnie.

Han westchnął ciężko. Wahał się, czy opowiedzieć temu białemu człowiekowi o swoich kłopotach.

— Jestem pewien, że pan mnie wyśmieje. Wy, Europejczycy, jesteście przecież tacy strasznie mądrzy i wolni od przesądów...

Han uśmiechnął się gorzko. Nagłym ruchem sięgnął za koszulę i ostrożnie położył na stole małego zielonego buddę w srebrnej ramce.

— Gdy byłem jeszcze młody — powiedział — i miałem świeżo w pamięci nauki Zachodu, śmiałem się z moich rodaków, wierzących święcie w najrozmaitsze amulety i formułki czarodziejskie. Nie wierzyłem w magicz. sposoby zabezpieczenia się przed chorobami i ranami... Aż pewnego razu przeżyłem walkę, którą partyzanci stoczyli z wojskami rządowemi. Powiadam panu, było to coś niezwykłego... Wojsko było wyposażone w najnowsze karabiny i ciężkie kulomioty, a nawet auta pancerne. Nasi ludzie mieli tylko dzidy. Poza tym byli zaopatrzeni w amulety, chroniące od ran. Walka zapowiadała się niezwykle krwawo... Byłem przekonany, że conajmniej połowa naszych pozostanie na polu. A wie pan, jaki był rezultat? Jestem przekonany, że nie uwierzy mi pan... Otóż ani jeden z partyzantów nie odniósł najmniejszej rany! Kule poprostu omijały ich! Każdy z tych ludzi miał przy sobie amulet, buddę w srebrnej oprawie z wygrawerowanemi u dołu wizerunkami dwóch ptaków, papugi i sowy. Sowa jest symbolem nocy, papuga wyobraża dzień. Za dnia i w nocy stoją nasi nietykalni pod strażą najwyższego bóstwa. I dopóki bóstwo jest z nimi, wojska rządowe nie dadzą im rady!

Han zapalił papierosa i ciągnął dalej:

— Nadszedł dzień, kiedy musiałem uciekać. Ucieczka miała bardzo małe szanse powodzenia. Gdyby mnie przyłapano... nielekka miałbym śmierć. Wówczas mój najstarszy brat, który był jednym z nietykalnych, pożyczył mi swego amuletu. Musiałem jednakże przyrzec solennie, że zwrócę mu go, skoro zdrów i cały stanę w Europie. Dziś właśnie znalazłem godnego zaufania Mandżura, który podjął się odwiezienia amuletu. I... boję się... Trudno mi oswoić się z myślą, że oto tracę tajemną opiekę bogów...

Zamilkł. Henri milczał również, pogrążony w myślach.

— To głupie, prawda? — zapytał wreszcie zmieszany Han. — Śmieje się pan ze mnie.

— Nie — odparł wolno Henri. — Pochodzę ze stron, gdzie ludzie wierzą w takie rzeczy. Księża i nauczyciele walczą z przesądami, ale trudno poprostu dać wiarę, że wszystko to czcze wymysły... Dałbym bardzo wiele, żeby zdobyć taki amulet. Czy to możliwe?

— Bo ja wiem... W każdym razie mało jest na świecie ludzi, którzy go posiadają.

Henri w milczeniu palił papierosa.

Amulet to dobra rzecz. Dwieście tysięcy franków również. Gdyby posiadał jedno i drugie, byłby szczęśliwy. Pieniądze dały by ochronę przed nędzą, a Budda przed niebezpieczeństwem, które od lat nawiedza go dręczącym strachem. Jak to zrobić?

ROZDZIAŁ IX.

Tropiony zwierz

Jak znaleźć w milionowem mieście człowieka, o którym wie się tylko tyle, że jest skrzywpkiem i na imię mu Henri? W porównaniu z tem zadaniem znalezienie igły w osławionym stogu siana jest dziecinną zabawką!

Mimo to są ludzie, którzy podejmują się tego dokonać. Takim człowiekiem był Szczurek. Nie znał ani nazwiska, ani adresu Henri'ego, ale wiedział, że człowiek ten utrzymuje stosunki z Gastonem i w tem pokładał wiele nadziei.

Tak więc, naprzód dostał Gaston anioła stróża. Jak duch pomykał za nim niepozorny chudy jegomość. Był to najlepszy „cień", jakiego mieli do dyspozycji Rudy Bill i Szczurek.

Nie poprzestając na tem, Szczurek włożył świąteczny garnitur, czysty biały kołnierzyk i przedzierżgnął się w typowego urzędnika bankowego. Podziwiać należy, ile zdolności komediancktwi w każdym dobrym przestępcy! Bez pomocy takich rekwizytów, jak szminka lub peruka (bardzo zresztą rzadkowanych w użyciu), Szczurek potrafił zrobić z siebie zupełnie innego człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

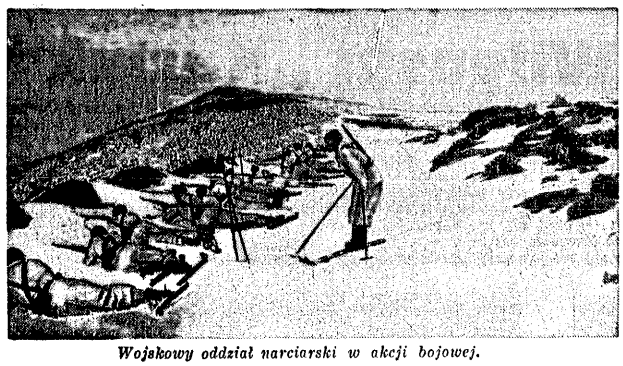

Wojskowy oddział narciarski w akcji bojowej.

Kącik dla wszystkich

Kawa jako lekarstwo

Kawa do nas przyszła z Arabii, a nie długo po tym rozpowszechniła się u nas stała się ulubionym napojem. Mało jest do prawdy ludzi, którzy nie doceniają jej przyjemnego zapachu i łagodnego smaku. Jest dosyć droga i jeśli jest spożywana za często wówczas staje się szkodliwą dla zdrowia. Z powodu wysokiej ceny kawę zastępują prażonym żytem lub jęczmieniem. Jęczmień wespół z cukrem i mlekiem stanowią tani i pożywny napój, jako codzienny napój jest zdrowszy od prawdziwej kawy i dostępny dla wszystkich.

Kawa zawiera koffeinę, kwas dymieniczny, albuminy, cukier i olej. Wielką wadę tego napoju jest właśnie koffeina, która jak nam wszystkim wiadomo jest niezdrowa. Bo podnieca czynności serca. Dlatego młodzież przed egzaminami lub przy nocnej nauce pija mocną, czarną kawę, która usuwa zmęczenie i senność, pobudza zarazem i ożywia zdolności myślenia. Częste jednak picie czarnej kawy jest zgubne dla nerwów i naczyniówki (części oka), przyspiesza również zwapnienie podobnie jak nadużycie nikotyny.

Ludzie, którzy mają słabe serce nie powinni zupełnie pić czarnej kawy — chyba jako lekarstwo, które można używać dla podtrzymania czynności lub pobudzenia serca. Gdy człowiek blednie, serce bije nieprawidłowo, omdlewa, puls słabnie, traci świadomość, wówczas filiżanka dobrej czarnej kawy jest najskuteczniejszym środkiem domowym, który zawsze ma się pod ręką. Kawę podaje się choremu łyżeczką tak, by całą filiżankę wypił przez godzinę.

Ponieważ kawa przyczynia się do silniejszego obiegu krwi, często przywraca omdlałemu siły, twarz nabiera normalnego zabarwienia, oddech powraca. Środek ten jednak tylko doraźnie usuwa dolegliwości — nie leczy skutecznie choroby. — Przy silnej migrenie, filiżanka czarnej kawy również przynosi ulgę dobrze więc jest mieć ją zawsze w domu i wiedzieć w jakich wypadkach używać jako lekarstwa.

Zamiast w kurzu i w sadzy podróżujemy LOTEM w czystych przestworzach tanio — bezpiecznie — szybko.

ze śląskich kowalń i but

Walka szewców-chałupników o prawo do życia

Rok temu na wiosnę kilkadziesiąt tysięcy pracowników szewskich, zatrudnionych w warsztatach chałupniczych, przystąpiło do strajku. Sześć tygodni walczyło 12 tysięcy chałupników w Łodzi, szereg tygodni trwał strajk w wielu innych miastach.

Obecnie — po roku — walka rozgorzała na nowo. Strajkuje około 20 tysięcy pracowników szewskich w Warszawie i okoli-

cy, około 10 tysięcy w Łodzi, strajkują szewcy w Radomiu, Kielcach, Białymstoku, Pabianicach itd. — razem w ponad 40 różnych ośrodkach Polski.

Masa ta normalnie bierna, trudna do zorganizowania ze względu na dużo rozproszkowanie w drobnych warsztatach, wykazała, że potrafi jednak wystąpić solidarnie, potrafi walczyć przez długi nawet okres.

Żeby zrozumieć przyczynę tego zjawiska, trzeba przyjrzeć się choć trochę warunkom pracy szewców-chałupników. Uzależnieni od kupców-nakładców.

CZĘSTO OD CAŁEGO ŁAŃCUCHA POŚREDNIKÓW.

na oni wyzyskiwani w niesłychany sposób. Otrzymują za uszycie pary bucików, zależnie od ich rodzaju i zależnie od tego, jak silnie zdoła ich nakładca wyzyskać — od 7—9 zł za wyższe gatunki, 2,50—3 zł za obuwie męskie, po 1,25 za damskie lekkie, a nawet — w małych miasteczkach — do 75 gr za parę taniego obuwia. Przy wytężonej, 15—18 nieraz godzin trwającej pracy z trudem mogą zarobić na liche utrzymanie dla siebie i rodziny.

Pracują w wilgotnych ciemnych suterynach, przy tampce naftowej, w dusznym zapylonym powietrzu w lecie, niedostatecznie ogrzanym w zimie, pracują bez odpoczynku zgięci w niewygodnej pozycji na małych zydelkach, a kiedy zachorują, kiedy dostaną gruźlicę, o którą tak łatwo w tych warunkach, nie mają się za co leczyć, bo najczęściej — wbrew ustawie — nie są ubezpieczeni.

Nędza i wyzysk zbyt daleko idący zmusił te tysiące niezorganizowanych dotychczas pracowników do walki, która niestety — w poprzednich latach kończyła się nie wielkim zwycięstwem i nie zmieniła bynajmniej ich sytuacji.

W tym roku żądania są bardziej skonkretyzowane i mocne, a walka objęła jeszcze większe rzesze. Solidarnie czeladnicy i majstrowie, jedni i drudzy, wyzyskiwani przez nakładców - hurtowników, żądają

STAŁEGO I RACJONALNEGO SKALKULOWANIA CENNIKA.

zależnie od kategorii wyrobów. Dziś bowiem za tę samą pracę w tej samej miejscowości płaci się 5—6 różnych stawek, zależnie nie od różnic kalkulacji tylko od stopnia oporu robotników, przy każdej bowiem próbie niezgodzenia się na proponowaną przez nakładcę płacę lub przy żądaniu podwyżki, nakładca przestaje dawać opornym zamówienia.

Chałupnicy żądają zawarcia umowy zbiorowej, która by obowiązywała wszystkich nakładców, zorganizowanych w związku, lub stojących poza nim, chcą, aby powstały specjalne komisje kwalifikacyjne spośród robotników, majstrów i kupców, które by decydowały o podziale kupców na ustalone w cenniku kategorie płac (A i B). Żądania ich, jeśli chodzi o zarobki nie są bynajmniej wygórowane, bo przy około 17-godzinnym dniu pracy mogli by oni wówczas zarobić w kategorii A do 35 zł tygodniowo, w kategorii B — 25—30 zł — naturalnie w sezonie, poza nim zaś znacznie jeszcze mniej. Ponadto żądają chałupnicy **powszechnego stosowania ubezpieczeń, wyeliminowania niepotrzebnych pośredników między kupcem-nakładcą a chałupnikiem itp.**

Sprawa jednak nie jest taka łatwa. Ponieważ nie ma u nas ustawy o umowach zbiorowych, gdyby więc nawet kupcy-hurtownicy, zrzeszeni w związku umowę podpisali —

NIE MOŻNA ŻĄDAĆ JEJ MOCY OBOWIĄZUJĄCEJ I ZMUSIĆ W TEN SPOSÓB WSZYSTKICH NAKŁADCÓW DO JEJ STOSOWANIA.

Trudność jest też wielka w dopilnowaniu wprowadzenia w życie zawartej ewentualnie ustawy.

To też nawet jeśli strajk zakończy się szczęśliwie, jeśli chałupnicy uzyskają spełnienie choć części swych postulatów, **podobnie że zatargu bynajmniej nie zostanie zlikwidowane i za rok walka z pewnością wybuchnie.**

A przecież sytuacja taka nie powinna być dłużej tolerowana. Problem chałupnictwa w Polsce jest bardzo ważnym problemem państwowym.

Zagadnienie chałupnictwa w Polsce domaga się rozwiązania nie przez walkę i strajki pracowników ale z góry — przez Państwo, bo leży to w jego interesie.

Strajk stolarzy w Mysłowicach

W fabryce mebli Robaka w Mysłowicach wybuchł w dniu wczorajszym strajk o podłożu zarobkowym. Fabryka stosuje zarobki indywidualne, gdy tymczasem robotnicy domagają się zarobków taryfowych (umownych). Ponieważ kilkakrotne wystąpienia robotników do dyrekcji nie dały wyniku, robotnicy przystąpili do strajku, który ma przebieg spokojny. Strajkuje 180 robotników.

Zapotrzebowanie robotników z Polski do Luksemburga

Donoszą z Brukseli, że Izba Rolnicza w Luksemburgu zwróciła się do rządu polskiego w sprawie sprowadzenia z Polski do Luksemburga tysiąca robotników. Po definitywnym ustaleniu warunków kontraktu, rekrutacja robotników polskich nastąpić ma w najbliższych tygodniach.

Dalsza zwyżka cen węgla we Włoszech

Państwowy Monopol Węglowy ogłosił w tych dniach cennik na drugą połowę lutego br. Ceny wszystkich gatunków węgla zagranicznego uległy dalszej zwyżce. Tak n. p. polski węgiel górnośląski kotłowy i długopłomienny notowany jest w Gdyni po 149—150 lirów za tonę podczas gdy dotychczas cena wynosiła 145—149 lirów.

Kto raz skorzystał z komunikacji powietrznej zostaje jej stałym zwolennikiem.

NA 18 RAT

Przyjmujemy w zamian stare odbiorniki różnych marek.

Grimm i Kamieński
Katowice, 3 Maja 23

Uruchomienie płóczki przy kop. Brzozowice-Kamień

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 kwietnia br. uruchomiona zostanie w Brzezinach Śląskich płóczka blendy przy kopalni „Brzozowice-Kamień". **Płóczka czynna będzie przez 6 miesięcy celem przerobienia nagromadzonych zapasów rudy cynkowej.** Rozpoczęto już prace przygotowawcze, przy których znalazło zatrudnienie 30 robotników. Z chwilą uruchomienia płóczki przewidziane jest przyjęcie do pracy 300 robotników.

Zlikwidowany zatarg na terenie huty Florian

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Chorzowie odbyła się konferencja poświęcona zatargowi zarobkowemu robotników z firmy Jesionek z pracodawcą. Jak wiadomo robotnicy firmy Jesionek zatrudnieni są na terenie huty „Florian" w Świętochłowicach i swą akcję zarobkową poparli strajkiem. **Wobec tego, że zatargi robotników z firmą Jesionek powtarzają się zbyt często i firma nie dotrzymuje swych zobowiązań, inspektor pracy wydał orzeczenie odbierające roboty na terenie huty firmie Jesionek, a robotników tej firmy przejmuje inna firma, również wykonywująca roboty uboczne na terenie huty.**

Zatarg zarobkowy w Wiśle

Po robotnikach leśnych, którzy uzyskali 20¾-tową podwyżkę robocizny, domagali się także furmani z Wisły poprawy za zwózkę drzewa, lecz nadleśnictwo w Wiśle sprowadziło furmanów z Ustronia, wobec których zajęła ludność miejscowa postawę groźną. Interwencja p. starosty z Cieszyna okazała się bezskuteczną, **gdyż nadleśniczy uchylił się od dalszych pertraktacyj.** Czy nadleśnictwu nie zależy na zgodnym współżyciu z miejscową ludnością? Drzewo w ostatnich miesiącach podrożało o przeszło 50%, owies i siano przeszło o 30% — trzeba za tem te współczynniki brać pod uwagę i słuszne postulaty furmanów uwzględnić.

Do czego nawołują robotnika w Sowietach

Moskiewski organ „Za industrializację" nawołując do podniesienia produkcji w górnictwie węglowym i przemyśle metalurgicznym donosi, że górnik Sajenko celem uczczenia pamięci Ordżonikidze, zobowiązał się pięcio krotnie powiększyć wydajność swej pracy. Fakt ten świadczy, iż rząd sowiecki stara się dopingować robotników, korzystając z różnych okoliczności, jak na przykład śmierć członków rządu.

Ze szpalt dzienników nie schodzą okrzyki: „Więcej żelaza, więcej miedzi, więcej maszyn, podnieść wydajność pracy, obniżyć koszty produkcji."

Z KONFERENCJI ROBOTNICZEJ w starostwie rybnickim

Dnia 2 marca odbyła się w starostwie w Rybniku w obecności wicestarosty dra Łukowieckiego konferencja w sprawie 75 robotników firmy Banert, zatrudnionych na kopalni „Ignacy" w Niewiadomiu, którym grozi zwolnienie. Stronę robotniczą reprezentowali sekretarze ZZZ pp. Piątek i Pielczyk oraz delegacja załogi kop. „Ignacy". Jak się okazuje, wspomniana firma zostanie zlikwidowana. Sekretarze związkowi domagali się innego załatwienia tej sprawy. Mianowicie na kop. „Ignacy" zatrudnionych jest 150 robotników z Gwarectwa Rybnickiego, którzy swego czasu zostali przeniesieni na kop. „Ignacy" z unieruchomionej kopalni „Charlota" w Rydułtowach. Strona robotnicza domagała się rozdzielenia tych robotników pomiędzy kopalnie Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, by umożliwić dyrekcji kop. „Ignacy" zaliczenia wspomnianych 75 robotników firmy Banert do załogi kopalni „Ignacy". Pan wicestarosta przyobiecał, że sprawą tą bliżej się zainteresuje.

Metalowcy Zagłębia Dąbrowskiego
żądają podwyżki zarobków

W ub. niedzielę w szeregu miejscowościach Zagłębia Dąbrowskiego odbyły się zebrania robotników metalowych zwołane przez tamtejszy ZZZ. Na zebraniach tych robotnicy domagali się od związków **rozpoczęcia akcji o podwyższenie zarobków wobec poprawy koniunktury w przemyśle metalowym i żelaznym oraz wobec ostatnio zanotowanej podwyżki cen artykułów spożywczych.** Ostatnia umowa zarobkowa w przemyśle metalowym Zagłębia Dąbrowskiego zawarta została w roku 1928, **jednakże w okresie kryzysu przemysłowcy nie trzymali się postanowień tej umowy.** Jak nas informują, Związek robotników przemysłu metalowego, który jest kontrahentem tej umowy mają wypowiedzieć i obecnie sekretariat tego związku opracowuje postulaty, które wysunie przy wymówieniu umowy zbiorowej.

ZBYT WĘGLA I KOKSU ZA LUTY

Katowice, 4 marca.

Zbyt węgla w kraju w miesiącu lutym b. r. w porównaniu z mies. poprzednim pozostał niemal bez zmiany. Zbyt był zarówno na węgiel opałowy, jak i przemysłowy za wyjątkiem miału, który kopalnie musiały częściowo wyrzucić na zwały. — **W koksie zamówienia znacznie wzrosły, a to z powodu uruchomienia dalszych wielkich pieców, jak też w związku z nieco ostrzejszą zimą, niż w ubiegłych latach. Koksownie nie mogły nawet podołać zamówieniom, gdyż produkcja im nie dorównywała.** Eksport morski w mies. lutym osiągnął stosunkowo wysoki poziom i przekroczył ilości, wysyłane w tym samym miesiącu w innych latach. Osiągnięcie wysokiego poziomu eksportu przypisać można zwiększeniu się ogólnego zapotrzebowania na węgiel na wszystkich rynkach europejskich, a także zwiększeniu się zapotrzebowania wewnętrznego w Anglii, która w następstwie tego musiała ograniczyć swój eksport.

Wiadomości bieżące.

Czwartek 4 marca

Dziś: Kazimierza kr.
Jutro: Agaty.
Wsch. sł.: 6.17.
Zach. sł.: 17.20.

URLOP PREZYDENTA MIASTA DR KOCURA

(—) Prezydent m. Katowic dr. Kocur wyjechał na kilkunastodniowy urlop wypoczynkowy.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W KATOWICACH

(—) Komisja parytetyczna do ustalenia wskaźnika drożyźnianego na posiedzeniu w dniu 3 om. obliczyła, że łączne koszta utrzymania rodziny pracowniczej na Śląsku wynosiły w lutym br złotych 141.21, co w porównaniu z poprzednim miesiącem stanowi wzrost kosztów utrzymania o 3.66 proc.

„INFORMATOR M. KATOWIC"

(—) Na wniosek biura prasy i propagandy Magistrat m. Katowic postanowił wydrukować „Informator miasta Katowic dla przyjezdnych" w nakładzie 100.000 egz. w trzech językach polskim, niemieckim i francuskim. Informator będzie zaopatrzony w plan miasta z zaznaczeniem najważniejszych gmachów i urzędów.

WYKŁAD FRANCUSKI O STANISŁAWIE AUGUŚCIE.

(—) Wykład w języku francuskim p. Fabre, dyrektora Instytutu Francuskiego w Warszawie na temat „Stanisław August i jego przyjaźnie francuskie" odbędzie się w piątek 5 marca o godz. 20.45 w Konsulacie Francuskim w Katowicach przy ul. 3 Maja 23.

PRACA KOLEI PAŃSTWOWYCH.

(—) Według ostatnich obliczeń, przeciętne dzienne naładowanie przyjęcie i tranzyt wagonów na P. K. P. wyrażały się w roku 1936 liczba 12.499 wagonów 15-tonnowych. W kraju ładowano przeciętnie dziennie 11.365 wagonów (do przewozu wewnętrznego 9.131 i do wywozu zagranicę 2.234), w obrębie w. m. Gdańska 211 wagonów, od kolei zagranicznych przyjmowano 170 wagonów, wreszcie tranzytem przez Polskę szły przeciętnie dziennie 753 wagony.

Dancing-Bar
„WOJKO" Katowice, Mickiewicza 8
i piętro, Telefon 344-20
Program na marzec 1937 r.
SONIA MILSKA Brawurowa tancerka polska
BELLA & BLANDO
Pierwszy raz w Katowicach — atrakcja konieczna
IRYS DEL REY, Gwiazda scen stołecznych
HALINA LORR...T, Prolongowana
Ulubieńcy publiczności katowickiej
7 JOLLY-BOYS 7
Bal... dziecki w soboty, niedziele i święta

REJESTRACJA MLECZARN.

(—) Śląska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że po myśli art. 5 ustawy o mleczarstwie z dnia 22 kwietnia 1936 r. (Dz. U. R. P. nr 35 poz. 272) właściciele zakładów mleczarskich istniejących w dniu wejścia w życie ustawy o mleczarstwie (t. j. zakładów które rozpoczęły swą działalność najpóźniej dnia 6-go sierpnia 1936 r.) jeżeli zamierzają prowadzić je nadal powinni wystąpić do Izby Rolniczej o zarejestrowanie zakładu najpóźniej do dnia 30-go kwietnia 1937 r. lub jeżeli tego nie uczynią zamknąć zakład w tym terminie, w przeciwnym bowiem razie podlegają karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 zł a to w myśl art. 15 pkt. 1. ustawy wyżej wymienionej.

OTWARCIE NOWEJ PLACÓWKI SPÓŁDZIELCZEJ W KATOWICACH

(—) W dniu 2 bm. nastąpiło otwarcie sklepu Konsumu Śląskiego przeznaczonego dla członków Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza" przy udziale członków Zarządu Okręgu z przewodniczącą p. wicewojewodziną Salomonową, członków Zarządu Koła katowickiego oraz delegatów Konsumu Śląskiego. Otwarcie sklepu zaszczycił swoją obecnością również p. wicewojewoda dr. Saloni. Sklep mieści się przy ulicy Ligonia 48. Uruchomienie tej placówki jest kolejnym krokiem w działalności Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza" na polu gospodarczym na rzecz członków Stowarzyszenia, a równocześnie czynnym poparciem idei spółdzielczości na terenie województwa śląskiego.

WIOSENNY EGZAMIN NA POMOCNIKÓW OGRODNICZYCH

(—) Śląska Izba Rolnicza wzywa wszystkich uczni praktykantów ogrodniczych, którzy kończą do dnia 30 kwietnia 1937 r. trzyletnią naukę ogrodnictwa w kwalifikowanych zakładach ogrodniczych, zawarli przepisowe umowy o naukę ogrodnictwa i zarejestrowali je w Śląskiej Izbie Rolniczej, by w terminie do dnia 17 marca 1937 r. zgłosili się piśmiennie do egzaminu na pomocników ogrodniczych. Śląska Izba Rolnicza zaznacza wyraźnie że nie dopuści do egzaminu uczniów z ogrodów niekwalifikowanych oraz uczniów, którzy do dnia 1 marca 1937 r. nie zawarli pełnomocn umowy o naukę ogrodnictwa i nie zarejestrowali jej w Śląskiej Izbie Rolniczej.

Co myśleć o zwyżce cen na rynku spożywczym

Sprawa zwyżki cen tak długo nie nabiera charakteru ogólnego, dopóki nie dotyczy artykułów codziennej, koniecznej potrzeby. Z chwilą jednak, gdy zachodzi różnica w cenie chleba, mąki, nabiału i mięsa, wówczas już się poczyna mówić o drożyźnie.

Wszystko drożeje — oto nowina, która szybko przechodzi z ust do ust, generalizując pojęcie zwyżki cen.

Zainteresowaliśmy się tą aktualną sprawą i przeprowadziliśmy szybki wywiad z czynnikami kompetentnymi w ocenie dzisiejszej sytuacji na rynku artykułów codziennej potrzeby. Dzielimy się więc zasięgniętymi informacjami z naszymi czytelnikami:

CO MÓWI DETALISTA.

Na pytanie, co zdrożało, odpowiada, że w pierwszym rzędzie artykuły mączne (mąka kasze), następnie mydło i nabiał (masło, mleko). Oczywista, że detalista, kalkuluje ceny w zależności od tego, co płacić musi hurtownikowi. Rad by rzecz prosta, cen nie podwyższać a obniżać je, bo to mu daje możliwość zwiększenia obrotów, ale jego rola jest tak uzależniona od hurtu, że na kształtowanie cen nie ma najmniejszego wpływu.

CO MÓWI HURTOWNIK.

Skomunikowanie się z hurtownikiem pozwala nam ochłonąć z wrażenia, bowiem dowiadujemy się, że **notowania giełdowe zbóż spadają, a tym samym oni przechodzą do zniżki cen produktów mącznych. To samo potwierdza nam giełda zbożowa. Zwyżka na ceny produktów zbożowych, jaka zaznaczyła się przed dwoma tygodniami od pięciu dni łagodnieje.** Elementarny czynnik w tranzakcjach obrotowych — podaż, poprawia się. Pytanie tylko, czy ta tendencja zniżkowa trwać będzie dłużej czy też ceny się ustabilizują na obecnym poziomie.

DUŻY SPRZEDAWCA KOLONIALNY

również potwierdza nasze wyliczenia, że w ostatnich tygodniach ceny na artykuły pierwszej potrzeby zwyżkowały w 5 do 15 procentach i w głównej mierze dotyczyły mąki, kaszy i grochu. Ponieważ z dniem 1 marca r. b. wywóz na mąkę pszenną i żytnią zostaje wstrzymany, przeto podaż na rynku krajowym winna się poprawić, a tym samym nie powinno być następstw zwyżkowych. Że na biał wzrósł w cenie, to zwykłe następstwo podrożenia otrąb i makuch, którymi rolnik karmi bydło. A ponadto już się zaczyna okres przednówka. Mydło podskoczyło o 30 do 40 groszy na kilogramie z tych względów, że importowane do jego produkcji olejki i surowce zdrożały. Staniały za to konserwy mięsne, które zapewne wzrosną w cenie w przyszłym sezonie, bo blacha cynkowa, z której wyrabia się puszki, podniosła się w cenie o 30 procent.

Kawa, herbata i kakao trzymają się na niezmienionym poziomie cen, bo wwóz tych artykułów do kraju był ostatnio aż nadto duży, stateczny, ale zważyć należy jedno:

Ceny na te artykuły zagranicą poszły gromnie w górę.

Ziarno kakaowe kosztowało 25 szylingów, dzisiaj 50, kawa — 28 szylingów, dzisiaj — 4[illegible]. Herbata podrożała również.

A za tym fala wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby obejmuje cały kontynent, a nietylko Polskę samą.

URZĄD KONTROLI CEN W KATOWICACH

z nie mniejszym zainteresowaniem baczy na kształtowanie się cen na rynku śląskim, ale jego zasadnicza rola sprowadza się do interwencji tam, gdzie kalkulacja do cen hurtowych była by rażąca i przekraczała normy uczciwej kalkulacji.

A to obecnie nie zachodzi, bo detalista musiał pożądać za hurtownikiem, a hurtownik za ogólnym kształtowaniem się cen na artykuły rolnicze Zwyżki, wynikłej ze spekulacji nigdzie nie stwierdzono.

Cena chleba na Śląsku została ustalona przez Ministerstwo i Urząd Wojewódzki na 38 groszy za kilogram. Cena ta odnosi się do chleba z przemiału 55 — 65 procentowego mąki. Chleb z przemiału 50—50 proc. nie objęty jest cennikiem i pieczony jest w ograniczonych ilościach. Tak samo specjalne gatunki chleba razowego (jak Wanderera itp.) nie są objęte obowiązkiem cennikowym i mogą chodzić pewne odchylenia w jego cenach.

Widzimy za tym, że osią obrotową ostatniego wzrostu cen były artykuły produkcji zbożowej, których ceny zaczynają prawidłować kuratorem zniżkowy, aczkolwiek nie należy pomijać faktu, że ceny artykułów spożywczych poza granicami Polski wszędzie wzrastają.

Ostatnia przestroga

Na początku zimy zadeklarowali,
Już się zima kończy, a dowód nie dali,
Myślą, że się uda bez straty, bez kary
Przyczaić się w kącie, wymigać z ofiary.
Hasło braciszkowie! Trzeba wyjść z ukrycia.
Pomoc bezrobotnym, to jest prawo życia.
Kto go nie wypełni, kto kuczy i zwleka,
Ten nie zasługuje na miano człowieka.

Henryk Zbierzchowski.

SPRAWKI PANA MAKULIKA

Katowice 4 marca.

Jak być oszustem to odrazu na dużą skalę — powiedział sobie pan Wilhelm Makulik z Mysłowic opuszczając biura Dyrekcji Policji w Katowicach, skąd wydalono go za przekroczenia służbowe. Nie w ciemię bity postarał się wykorzystać dotychczasowe stosunki i osiągnął zamianowanie go kuratorem nad umysłowo chorym Kostyrą z Wartogłowia koło Tychów (pow. Pszczyna). Opiekował się nim tak dokumentnie, iż w krótkim czasie z majątku wartości 40 tys. zł nie pozostało śladu. Ale pan Makulik nie gardził też mniejszymi kaskami, to też mniej więcej w tym samym czasie, przedstawiwszy się jako aplikant, zdążył wyłudzić od Alojzego Kosty i Julii Bogackiej, a od Moniki Blaszkowej z Wartogłowia pod pozorem prowadzenia procesu przeszło 650 zł. Wogóle proceder doradcy prawnego bardzo się spodobał p. Makulikowi. Usiłował nawet wejść w kontakt z pewnym adwokatem z Katowic i prowadzić pod jego firmą filię objazdową. Wśród poszkodowanych wymienić jeszcze należy Urbańczyka z Wielkiego Chełmu, od którego wyłudził aż 150 i Wiktora Zakrzewskiego z Mysłowic, którego nabrał na zł 50. Tupet p. Makaulika był niezgorszy, czego dowodzi fakt, iż na sędziów w Pszczynie zrobił doniesienie do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Na sprawy sercowe p. Makulik też nie był obojętny. W szczególności naciągnął sporo kobiet na większe lub mniejsze pożyczki lub „zapomogi" obiecując im ożenek.

Ostatnio jednak powinęła mu się noga. Kiedy w Mikołowie wygłaszał referat prawniczy propagując przytem własne przedsiębiorstwo porad prawnych, na salę wkroczyła policja i aresztowała go. Akt oskarżenia będzie sporządzony niebawem.

CUDEM UNIKNĘLI ŚMIERCI

Onegdaj wydarzyła się na przejeździe kolejowym w Pogórzu **katastrofa samochodowo-kolejowa, która tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnęła za sobą śmiertelnych ofiar w ludziach.**

Mianowicie, dnia 1 bm. około godz. 18.15 zdążał z Bielska w stronę Skoczowa samochód osobowy, prowadzony przez Pawła **Heczkę z Bronnej.** W samochodzie znajdował się oprócz kierowcy również i Karol **Śniegoń** ze Skoczowa.

W Pogórzu wskutek słabego światła reflektorów samochodowych właściciel i równo ze śnie kierowca pojazdu Heczko nie zauważył zamkniętej na przejeździe kolejowym zapory **i orłą siłą wjechał na nią, łamiąc ją.**

Nieszczęście chciało, że właśnie w chwili, kiedy samochód znalazł się na torze kolejowym nadjechał pociąg towarowy, który zdruzgotał doszczętnie przejazd.

W katastrofie Heczko doznał szeregu poważnych obrażeń cielesnych, Śniegoń zaś został lekko tylko ranny. Po udzieleniu rannym pierwszej pomocy odwieziono Heczkę do szpitala w Cieszynie.

Obecnie prowadzone są dochodzenia władz śledczych, celem ustalenia właściwych przyczyn katastrofy.

Skazanie komunisty

(—) Na ławie oskarżonych zasiedli onegdaj Grittner Reinhold, lat 28, bezrobotny z Bielszowic oraz Czempiel Rudolf z Kończyc, oskarżeni o działalność wywrotową i przynależność do K. P. P. Jak wykazał przewód sądowy, Grittner w czasie od grudnia 1935 r. do lipca 1936 r. przeprowadzał na terenie cegielni w Pawłowicach zbiórki pieniężne na MOPR (Międzynarodowa Organizacja Pomocy Robotniczej). Zebrane pieniądze przeznaczone były jako zasiłek dla siedzącego w więzieniu znanego komunisty Nieszpórka.

Sąd pod przewodnictwem s. o. dr Bernackiego skazał Grittnera na 10 mies. więzienia i utratę praw obywatelskich oraz obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5-ciu. Czempiela dla braku dowodów sąd uniewinnił.

UJĘTY NA GORĄCYM UCZYNKU

(—) Na gorącym uczynku usiłowanego włamania do mieszkania Zofały Augustyna w Zawodziu przy ulicy Hallera 35 — zatrzymano w dniu 1 bm. pod 18-letniego Estenberga Ludwika zam. w domu poszkodowanego. Sprawca osadzono w aresztach policyjnych do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

ROBOTNICY SCHWYTALI ZŁODZIEJA

Dnia 2 bm. pod około godz. 17 pod mostem kolejowym w Bogucicach, nieznany sprawca zaczepił Pruszkową Elżbietę, zam. w Zawodziu przy ulicy Marchlewskiego 10, po czym wyrwał jej torebkę damską, a następnie zbiegł w kierunku fabryki porcelany Sp. Głuchego w Bogucicach. Na wołanie o pomoc przez poszkodowaną, robotnicy powracający z pracy — zatrzymali uciekającego złodzieja, i oddali go w ręce policji. Sprawcą jest Ignacy Michała Stefan lat 24, bez stałego miejsca zamieszkania.

KOMITET ORGANIZACYJNY KLUBU ARTYSTÓW

(—) Onegdaj odbyło się w lokalu Szkoły Malarstwa i Rysunków w Katowicach przy ulicy Kościuszki 36 zebranie Komitetu organizacyjnego Klubu Artystów w Katowicach przy udziale śląskich artystów malarzy, muzyków, architektów literatów i artystów teatru. Do ścisłego komitetu, który zajmie się opracowaniem statutu Klubu wybrano: Stanisława Ligonia dyr. Pol. Radła dr Faustyna Kulczyckiego, dyr. Konserwatorium Muzycznego, art. malarza Józefa Jareme, kierownika szkoły malarstwa architekta Michelde z literatów Przybosia i Zelechowskiego, z art. malarzy Gilewskiego i Rzepińskiego, z art. muzyków Kwiatkowskiego Markiewiczówne i Szabelskiego i z art. teatru p. Barwińska i Ostoleę - Staszewskiego. Następne zebranie Klubu odbędzie się w połowie marca.

Przy schorzeniach żołądka i jelit, wątroby oraz dróg żółciowych szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa brana na czczo jest doskonałym, delikatnie działającym środkiem wypróżniającym. Zalecana przez lekarzy.

ZAMASKOWANI BANDYCI WDARLI SIĘ DO MIESZKANIA

(—) Wczoraj rano o godz. 5.30 trzech nieznanych i zamaskowanych sprawców weszło przez okno do mieszkania Hadamika Jana, zamieszkałego w Załężu, przy ul. Zarobskiego 9. Sprawcy poturbowali Hadamika oraz żonę jego, po czym splondrowali mieszkanie, skradli około 70 zł i nieroznoznali zbiegli. Pościg za sprawcami zarządzono.

DEFRAUDANTKA PRZED SĄDEM.

(—) Przed Sądem okręgowym stanęła: Maria Pykowa z Halemby oraz szwagier tej Wilhelm z Kłodnicy Pykowa, jako kierowniczka agencji pocztowej, dopuszczała się nadużyć przy trzymując zainkasowane pieniądze. Wynikł stąd brak, stwierdzone w czasie kontroli, wynoszący 750 zł. W czasie rozprawy Pykowa tłumaczyła się, że brak w kasie wynikły na skutek defraudacji, popełnionych przez jej szwagra, który był inkasentem agencji. Nie przytoczyła na to jednak żadnych dowodów. Sąd skazał Pykowa na 6 miesięcy więzienia, zawieszając jej wykonanie kary na 3 lata. Pykę W. sąd uniewinnił.

Z Mysłowic

ODCZYT O ALKOHOLIZMIE.

(M) Dziś o godz 18,30 w sali Nowel Szkolnej staraniem T C L. p. Wiśniowski wygłosi referat na temat alkoholizmu

BRAK MNIEJSZYCH MIESZKAŃ W MYSŁOWICACH.

(M) W Mysłowicach jest wiele wolnych mieszkań 3 4 i 5 pokojowych, natomiast daje się odczuwać brak mieszkań 1 i 2 pokojowych wielu pracowników mieszka w poblisk.ch miejscowościach

10-DNIOWA PROPAGANDA KUPIECTWA POLSKIEGO

(M) 2 bm odbyło się zebranie PZZ., na którem dokonano wyboru Komitetu Wykonawczego 10-dniowej propagandy Kupiectwa Polskiego dniach od 14 do 25 bm Pierwsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, w hotelu „Franciszkim" godz 19,30

WALNEGO ZEBRANIA ZW. REZERWISTÓW

(M) Onegdaj odbyło się walne zebranie Zw. Rezerwistów, na którym, po złożeniu sprawozdań przez zarząd i poszczególnych referentów dokonano wyboru nowego zarządu. w skład którego weszli po dr Karczewski prezes P Hajduczyka. J Szteker i E Galma — członkowie referent wychowania obywatelskiego mec A. Laskowski. referent opieki społecznej dr St Kasztelowicz. komendant Stachoń.

Wesoła epidemia

Nie! Tego już dosyć! Już dosyć tej grypy! Nie to już nie tylko epidemia samej choroby, to już epidemia gadania! Cała Polska — co mówię cała Europa podzieliła się na dwa obozy, na tych co mają grypę i tych co ją już mieli. Ale wszyscy bez względu na to odcienie o grypie gadają. Dosyć! Nie mówmy już o tym! Zgnębione w ten sposób chorobsko ucieknie czym prędzej za góry - lasy! Tyle jest przecież innych tematów.

Czyż nie lepiej mówić o innej wesołej epidemii, która wkrótce ogarnie całą Polskę!? Epidemią tą będą piosenki, które wszyscy będą nucić i śpiewać. Cała Polska śpiewać będzie piosenki o zwijkach Morwitan. W domu, w kinie, na ulicy mruczą już dziś pod nosem przeboje zwijkach Morwitan. Piosenki te są miłe, pogodne i skomponowane przez wybitnych kompozytorów przebojów tanecznych Jeżeli dodamy, że przeboje te staną się przedmiotem anonsety radiowej dla wszystkich palaczy w dniu marca godz. 16 w której każdy może zdobyć jedną z wysokich premii pieniężnych zł 1 000, 500 i 100, lub ceny upominek nie będziemy się dziwić tej epidemii piosenkarskiej.

Wołamy więc za palaczami zwijek Morwitan: precz z grypą! Wiwat Morwitan! (o)

Z Chorzowa

ROZWÓJ HARCERSTWA NA TERENIE CHORZOWA

(=) W sali rady miejskiej w Chorzowie odbyło się zebranie Kół Przyjaciół Związku Harcerstwa Polskiego Zebranie zagaił marsz Grzeszczyk po czym kurator dr Kupczyński — prezes Zarządu Okręgu Śląskiego ZHP zaapelował do zebranych, by pomarli materialnie hufce harcerskie i wystarali się o odpowiednie lokale dla drużyn. Na terenie m Chorzowa istnieje hufiec żeński złożony z 600 członkiń i hufiec męski, liczący 1 500 członków

Z ŻYCIA POWSTAŃCÓW

(=) Na walne zebranie Zw Powstańców w obwodzie pow Opolsko - Oleskiego grupy w Chorzowie przybyli m in w imieniu marszałka Rzeszka — radca Hadryan sekr Wydz Południowych grup — Mańka oraz prezes powiatowy Tomas Piechula który został przewodn zebrania. Jednogłośnie wybrano prezesem dotychczasowego prezesa Aleksandra Krawczyka Powołano weszli w skład zarządu: Jagusz. Kanlut, Franc Nowak Jan. Komnala Kubiaczyk. Palak. Delec i jako komendant grupy Kawezor Paweł Skład Komisji rewizyjnej jest następujący: Gorol Jaksik. Kala i w zastępstwie Matuszek.

PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE W CHORZOWIE

(=) W dn 6 i 7 bm. o godzinie 17,30 odegrają uczenice Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego na zbudowanej scenie szkolnej w Miejskim Instytucie Kształcenia Handlowego w Chorzowie przy ulicy Dr Urbanowicza 15 dwie znakomite komedie „Dla miłego grosza" i „Dzień czy wieczór" Zapolskiej Wstęp zł 30 Zysk przeznaczony jest na wycieczki naukowe.

ZAGINĄŁ. CHŁOPIEC

(=) Dnia 22 ub. m uczeń szkolny Kozioł Ryszard. urodz 26 czerwca 1926 roku wyszedł z domu rodziców do szkoły przy ul. Bytomskiej i od tego czasu do domu nie powrócił W dniu tym również w szkole nie był. Poszukiwania krewnych i znajomych pozostały bez wyniku. Zaginiony jest mocno upośledzony na umyśle i prawdopodobnie będzie błądził w Chorzowie lub okolicy. Jest on wzrostu około 120 cm szczupłej budowy ciała, ma twarz podłużną, włosy i blond, oczy szare, nos długi, a ubrany był w granatową marynarkę, krótkie spodnie granatowe, płaszcz c. zielony, oraz czapkę z daszkiem. Zamiast obuwia miał pewniane pantofle Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego Urzędu Policyjnego

Likwidacja groźnej bandy włamywaczy w okolicy Bielska

W ostatnich dniach lutego na terenie Bielska, a szczególnie w gminie Kamienica, Olszówka-Dolna oraz w gminie Aleksandrowice dokonano szeregu kradzieży. Dobrze zorganizowana szajka stała się postrachem okolicznych mieszkańców i kupców. Żmudna praca policji śledczej z Bielska doprowadziła jednak w krótkim czasie do ujawnienia szajki, na czele której stali: Gluza Wł., lat 22, zam. w Leszczynach pow. Biała, robotnik, Dziedzic Józef, lat 29, zam. w Białej, pokrywacz dachów Formeister Gustaw, lat 43 z Białej z zawodu betoniarz, Śliwiński Fr., bez stałego miejsca pobytu — był głównym paserem. Skradziony łup zdołano częściowo odebrać i zwrócić poszkodowanym. Aktem oskarżenia objęto 6 paserów z terenu gminy Kamienicy, Białej-Leszczyny i miasta Bielska. Banda w krótkim czasie bo w przeciągu jednego tygodnia dokonała aż 10 włamań. Sprawcy dostawali się do składów za pomocą wytrychów, lub też przemocą wyważali drzwi lub żaluzje. Społeczeństwo Bielska i okolicy będzie mogło spokojniej odetchnąć.

Wolf, Chaim i Chaja zamiast do Hiszpanii powędrowali do... kozy

W nocy z 1 na 2 marca br. straży granicznej w Brzezinach Śl. udało się przytrzymać grupę ludzi, która usiłowała nielegalnie przekroczyć granicę z Polski do Niemiec.

W czasie badania okazało się, że są to Wolf **Goldfeld,** Chaim **Berkowicz** i Chaja **Kuperberg** wszyscy z Olkusza.

Usiłowali oni dostać się do Niemiec, a stamtąd przez Francję do Hiszpanii, gdzie zamierzali wstąpić w szeregi wojsk rządowych.

Przy potajemnym przejściu granicy mieli im udzielić pomocy Franciszek Witas i Antoni Kopeć z pow. będzińskiego. Żądnych przygód wojennych w Hiszpanii odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Chorzowie.

Należy podkreślić, że z pośród nich **Wolf Goldberg jest za nam komunistą i był już za działalność wywrotową karany.**

POPIERAJ POLSKI HANDEL!

SPŁONĘŁO 5 KRÓW

11-letni chłopiec z namowy rodziców podpalił zagrodę sąsiada

28 ub. m. około godz. 16 w zabudowaniach Józefa Reuca przy trakcie Raduńskim 12 w Wilnie wybuchł pożar wskutek czego spłonęła stodoła i chlew pod jednym dachem, przy czym spaliły się całoroczne zbiory, narzędzia rolnicze, sprzęt gospodarczy i 5 krów Straty poszkodowany oblicza na 11.000 zł. Wywiadem ustalono, że pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał Stanisław Miłaszewicz, lat 11 (Trakt Raduński 11) z namowy Heleny Giertowiczówny (Trakt Raduński 13). Stanisława Miłaszewicza, jego ojca i Helenę Giertowiczównę zatrzymano.

W Tarn. Górach powstanie bekoniarnia

Tarn. Góry 4 marca.

Onegdaj obradowała pod przewodnictwem posła Palarczyka Komisja rolna Sejmu Śląskiego. Na porządku obrad m. in. znajdowała się **sprawa utworzenia w Tarnowskich Górach bekoniarni.** W sprawie tej zabierał głos poseł Gajdas, wskazując na to, że w Tarnowskich Górach daje się odczuwać dość silny brak źródeł zarobkowych i warsztatów pracy, co pociąga za sobą stosunkowo większe bezrobocie, niż w innych miejscowościach. Z tych względów zalecało by się utworzenie w Tarnowskich Górach bekoniarni, aby w ten sposób przysporzyć miastu dochodów.

Po dyskusji, w której przemawiali radca Kulczycki, poseł Płonka i Kotas, **komisja jednomyślnie uchwaliła wniosek posła Gajdasa i tow., przyczem wyrażono życzenie, aby Śląska Izba Rolnicza poparła starania wnioskodawców zmierzające do jak najszybszego zrealizowania inicjatywy posła Gajdasa. Obecny na posiedzeniu Komisji komisarz Izby Rolniczej dr Młodzianowski zapewnił o poparciu w tej sprawie Izby Rolniczej.**

Pod koniec posiedzenia poświęcono uwagę **zagadnieniu przeobrażenia gospodarstw rolnych na Śląsku** w związku z upływającą konwencją genewską, wyrażając opinię, że **rolnictwo śląskie winno nastawić się w najbliższej przyszłości na gospodarkę hodowlaną.**

Gazownia nie chce obniżyć cen gazu

Magistrat m. Katowic wystąpił swego czasu do gazowni z wnioskiem o obniżkę ceny gazu. Specjalna komisja magistracka zajmowała się tą kwestią, przeprowadzając pertraktacje z przedstawicielami gazowni. **Przedstawiciele gazowni nie zgodzili się jednak na obniżkę, twierdząc, że jest to obecnie niemożliwe z uwagi na to, że zmniejszyła się konsumcja gazu dla celów domowych.**

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu wybrano komisję, która ma ponownie zbadać kalkulację cen gazu w koksowniach.

ZA PORZUCENIE DZIECKA

(=) Helena Kowalikówna z Łagiewnik w listopadzie ub roku porzuciła w Chorzowie pod sierocińcem swoje 3-letnie nieślubne dziecko. Sprawa oparła się o sąd. W czasie rozprawy tłumaczyła się Kowalikówna, że nie miała środków na utrzymanie dziecka W wyniku rozprawy sąd skazał Kowalikównę na 6 miesięcy więzienia

Kosztowna zabawa p. G.

(=) 30-letnia Wiktoria Jakatz i 20 letnia Małgorzata Wostal z Chorzowa poznały w styczniu w jednej z restauracji Roberta G. i po sutej libacji zaprosiły go do swego mieszkania. Po całonocnej zabawie p. G. ku swemu przerażeniu stwierdził brak gotówki w wysokości 1 040 zł. i złotego zegarka wartości kilkuset złotych. Sprawa oparła się o policję, która jednakże nie zdołała znaleść zabranych p G. pieniędzy ani złotego zegarka. W dniu wczorajszym wesołe panie stanęły przed sądem w Chorzowie. W czasie rozprawy nie przyznały się do winy lecz sąd w wyniku rozprawy, opierając się na zeznaniach poszkodowanego, ukarał Wiktorię Jakatz na 7 miesięcy, a Małgorzatę Wostal na 6 mies. więzienia.

NIEUDAŁE WŁAMANIE DO KONSUMU

(=) W nocy na 2 bm usiłowano włamać się do składu Konsumu Pracowników. przy ulicy Słodowskiej 18 w Chorzowie III. Sprawcy łomem rozbili kłódkę. lecz spłoszeni przez gości opuszczających pobliską restaurację. zbiegli w ciemnościach ulica Pierackiego Niezwłocznie zarządzono obławę i zatrzymano znanego złodzieja Brinze Alfreda z Chorzowa III.

Z Pszczyńskiego

ZEBRANIE OKRĘGOWE N. CH Z. P.

(P) W ub niedzielę odbyły się w Mikołowie i Łaziskach Górnych zebrania okręgowe N. Ch. Z P Referat na temat akcji konsolidacyjnej płk Koca oraz na temat sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił poseł J. Kol. Sprawy organizacyjne omówił sekretarz pow. Wróbel W dyskusji poruszono szereg aktualnych zagadnień gospodarczych i socjalnych, m. in. na temat zniesienia podatku specjalnego. Ważna sprawa jest kwestia wypłaty odszkodowania dla uprawnionych, którzy sprzedałac majątki w czasie powstań i akcji plebiscytowej na niemiecką Śląska, zabezpieczyli swoje pretensje hipoteczne na sprzedanych przez siebie nieruchomościach Wobec przepisów dewizowych obowiązujących w Niemczech niepodobna jest obecnie wydobyć odszkodowania. Poruszono również sprawę zorganizowania w Mikołowie samodzielnego Urzędu Skarbowego, który byłby w stanie obsłużyć podatników północnej części powiatu. Załatwianie bowiem spraw podatkowych w Urzędzie Skarbowym w Pszczynie naraża interesantów na znaczne koszty i stratę czasu Ważna sprawa dla życia gospodarczego Mikołowa i okolicy jest uruchomienie fabryki Koetz Podniesiono, że w ostatnim czasie zanotowano znaczny wzrost ceny za cegłę, co podraża budownictwo i wpływa hamująco na rozwój ruchu budowlanego. Koleżarze żalili się na likwidację warsztatów kolejowych w Piotrowicach Postanowiono zwrócić się do władz kolejowych z prośbą, by w pierwszym rzędzie przenoszono z warsztatów kawalerów wzgl kolejarzy nie posiadających w miejscu nieruchomości. — W Łaziskach Górnych dyskutowano nad sprawą „odmłodzenia" emerytów, domagając się zrewidowania wydanych w tej dziedzinie zarządzeń Koniecznej naprawy wymaga droga Łaziska Górne — Kopalnia „Brada", która znajduje się w stanie uniemożliwiającym wszelką komunikację. Przedstawiciele Mościsk domagali się budowy szosy Mościska — Zawiść — Zgoń. Następne zebrania okręgowe odbeda się w niedzielę, dnia 7 bm. i to dla okręgu Pszczyna I i 2, o godzinie 12 na sali Domu Ludowego w Pszczynie, dla okręgu Pawłowice w tym samym dniu o godzinie 16 na sali Marktona w Pawłowicach

To mogło mieć tragiczne następstwa

Wypadek, który winien być ostrzeżeniem

Chorzów 4 marca.

Wczoraj popołudniu wydarzył się w Chorzowie wypadek, który tylko dzięki wyjątkowemu zbiegowi okoliczności nie skończył się tragicznie. Mianowicie około godz. 16,30 z dachu trzypiętrowej kamienicy na rogu ulic Sobieskiego i Gimnazjalnej spadł na bruk olbrzymi odłamek gzymsu, wyrządzając duże szkody materialne. Gzyms spadł bowiem na druty telegraficzne i zerwał je, a następnie zniszczył latarnię uliczną. Całe szczęście, że w krytycznym momencie nikt nie przechodził chodnikiem, gdyż byłby niechybnie padł ofiarą śmiertelnego wypadku. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz celem przeprowadzenia dochodzeń.

Przy okazji warto przypomnieć, że w Chorzowie znajduje się więcej domów posiadających niebezpieczne dla życia ludzkiego gzymsy, zmurszałe wskutek wilgoci i ledwie trzymające się szczytu domu. Należałoby za tym przeprowadzić lustrację domów dla uniknięcia ewentualnych fatalnych następstw oberwania się gzymsów. Na miejscu wypadku na narożniku gromadziły się przez dłuższy czas tłumy chorzowian komentujących wypadek, który skończył się względnie szczęśliwie. —

CZAS NAPRAWIĆ DWORZEC TYSKI!

(P) Dworzec kolejowy w Tychach prezentuje się nie najlepiej. Zwłaszcza tunel dworcowy z wejście do miasta i na perony wymagała gruntownego odświeżenia. Ściany tunelu są brudne a powały przepuszczała wodę. Błocac tunel i schody.

NOWY O. M. P.

(P) Onegdaj odbyło się zebranie konstytucyjne O. M. P. w Górkach przy udziale delegatów zarządu głównego i powiatowego OMP. 28 kandydatów na członków oraz starszyzny powstańczej. Po wysłuchaniu referatu zebrani zdecydowali swoje członkostwo, wybierając zarazem zarząd nowego oddziału w składzie: Bartosik Wład. prezes, Szumiłas Wilhelm, Satermus Al., Kula Jan, Matysek A., Gawlikowicz Jan, Ścierski Józef i Goj Józef jako komisja rewizyjna. Delegatem Zw Powst. Śl. do OMP. został kier. szkoły p. Konacz Ferdynand.

Z Rybnickiego

PRĄD ELEKTRYCZNY W RYBNIKU JEST ZA DROGI.

(R) Cena prądu elektrycznego w Rybniku wynosi obecnie 50 gr za 1 kilowat. Społeczeństwo rybnickie żali się, że cena ta jest wygórowana. Jeżeli zważymy, że miasto płaci dostawcom prądu zaledwie 3 grosze za 1 kilowat, to stwierdzić należy, że cena pobierana za prąd od obywateli rybnickich jest rzeczywiście wysoka. Podnieść należy, że takie miasteczko jak Żory, które liczy zaledwie 5000 mieszkańców pobiera za prąd 45 gr od 1 kilowata, a więc o 5 groszy mniej niż w Rybniku, mimo, że Żory są znacznie uboższe od Rybnika. Społeczeństwo rybnickie zwraca się więc do Magistratu z apelem o obniżkę cen prądu.

KURS SANITARNY W RYDUŁTOWACH.

(R) Kurs drużyn ratowniczo ? sanitarnej Koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Rydułtowach rozpoczyna się 11 marca o godz 19.30 w sali posiedzeń Urzędu gminnego. Wpisy trwają

ŚWIĘTO MORZA."

(R) W związku z przypadającym świętem „Morza" na dzień 7 marca br. odbędzie się w kościele św. Antoniego nabożeństwo, na które zaprasza wszystkich członków Zarząd Zw. Powstańców Śl. uch. pow. Raciborz. Po nabożeństwie zbiórka do pochodu przez miasto. Następnie odbędzie się akademia w kinie „Apollo".

OSZUST GRASUJE.

(R) 2 bm. zgłosiła na posterunku w Chwałowicach Monika Węgrzykowa z Chwałowic, że nieznany osobnik przedstawiający się za kontrolera pożyczek państwowych podstępnie wyłudził od niej obligację pożyczki konsolidacyjnej wraz z kuponami. Ten sam osobnik wyłudził obligację pożyczki konsolidacyjnej od Zniszczołowej Zofii z Jankowic Rybnickich. Policja poszukuje oszusta.

Z Tarnogórskiego

25 LAT NACZELNIKIEM GMINY.

(T) W dniu wczorajszym obchodził naczelnik gminy Nakło w pow. tarnogórskim p. Bajoczek 25-lecie piastowania godności naczelnika tejże gminy. Z tej okazji odbyło się w miejscowym kościele nabożeństwo, na którym obecni byli przedstawiciele władz ze starostą Mierzwą na czele.

Z Lublinieckiego

ŻYCIE „SOKOŁA" W LUBLIŃCU.

(L) Walnemu zebraniu „Sokoła" w ub. niedzielę przewodniczył del. Okr. Zarz. Koralewski z Tarn. Gó.. Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd: pp. Klimek (prezes), prof. Brocki, Świerciński, Musielok i Cebulski.

ZJAZD WŁADZ KÓŁEK ROLNICZYCH.

(L) 28 lutego odbył się zjazd prezesów i delegatów Śl. Zw. Kółek Rolniczych, pow. lublinieckiego przy udziale 110 osób. Zjazd zagaił p. Piątek prezes Kółek Roln. z Sadowa, witając przedstawicieli władz admin. Izby Rolniczej i w. in. Wygłoszono referaty na temat hodowli, uprawy roli, oświaty wsi, organizacji pracy oraz spółdzielczo-hodowlany. W dyskusji zabierało głos wielu uczestników. Po przerwie obiadowej wznowiono drugą część obrad pod przew. p. dyr. Horaka. Sprawozdania złożyli: prezes, sekretarz i skarbnik. Praca w Kółkach Rolniczych stale się rozwija i wydaje pozytywne wyniki. Po odzieleniu absolutorium plan pracy na rok przyszły oraz budżet prezentował p. inż. Szczembosa. Zakres działania Kółek na rok przyszły zostaje znacznie rozszerzony i oparty na realnych podstawach. Z kolei p. wicestarosta Dzik w zastępstwie starosty dra Olszowskiego, obecnie opiekę nad Kółkami Roln. W wyborach zmieniono skład komisji rewizyjnej w osobach: pp. Kołaczek, Koppyto, Klank, Dyla i Drynda, wybrano sąd koleżeński w starym składzie oraz delegatów na zebrania i zjazdy wojewódzkie, a to pp. Turek, Skop, Maron i Brodacki.

Z Bielskiego

ODWOŁANIE AKADEMII LITERACKIEJ.

(B) Komitet organizacyjny Akademii literackiej w Bielsku z powodu choroby kilku prelegentów odracza termin Akademii.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 3 marca 1937 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. w cłolych parytet wagon Katowice, w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych.

(Ceny transakcyjne podajemy w nawiasach).

Żyto (25.25—25.40) 24.75—25.25. Pszenica jednolita 30—30.50. Pszenica zbierana 29.50—30. Owies jednolity 24—24.50. Owies zbierany (23.75) 23.25—24. Jęczmień przemysłowy 24.25—25.25. Jęczmień pastewny 23.75—24.25. Fasola biała 40—41. Fasola kolorowa 33—35. Łubin niebieski (19.50) 19.50—20. Łubin niebieski 16.75—17.25. Groch Wiktoria 28—30. Groch polny 25—26. Mąka ziemniaczana superior 33.50—34.50. Mąk 62—65. Kukurydza 25—26. Hreczka 34. Mąka pszenna gat. I 0—20 proc. (45.50) 44.25—45.25, IA 0—45 proc. 43.25—44.25, IB 0—33 proc. 42.75—43.75, IC 0—60 proc. 42.25—43.25, ID 0—6 proc. (42—43) 41.75—42.75, IID 45—65 proc. 37.50—38.50. Mąka żytnia wyciągowa 0—34 proc. 36.50—37, I 0—30 proc. (36 —36.50) 35.75—36.25, I 0—65 proc.: 35.25—5.75, II 50—65 proc. 29.50—30.50, poślednia ponad 65 proc. 27.50—28.50, razowa 0—65 proc. 30—31. Otręby pszenne grube przemiał stand. 17—17.50, średnie 16.50—17, miałkie 15.75—16.25, żytnie (16) 16—16.50. Kuchy lniane (29.50) 28.50—29. Kuchy rzepakowe 22.50—23. Śrut sojowy 30—31. Śrut z pestek bawełnianych 15—21 proc. w tem 1 proc. tłuszczu 17.50—18. Słoma prasowana 3.75—4.25. Siano łąkowe 6—7. Siano koniczyna 7.50—8 NASIONA: Koniczyna czerwona bez kontanki 135—150, biała 110—140, szwedzka 215 —225, żółta 60—90. Rajgras angielski 85—95. Tymotka 50—55. Seradela 32.50—34.50. Wyka 25.50—26.50. Peluszka 26—27. Burak-ćwikłowy czerwony 40—50, czerwone 26—27. Burak-ćwikłowy biały 1.250 ton. W tem żyta 270 ton. Usposobienie spokojne.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 3 marca 1937 r.

DEWIZY: Belgia 88.90 89.08 88.72, Berlin 221.36 212.78 211 94, Gdańsk 160.20 160.60, Amsterdam 289.10 289.90 288.40, Kopenhaga 115.20 115.49 114.91, Londyn 25.80 25.87 25.73, Nowy Jork czek 5.27 3/4 5.29 5.26, kabel 5.28 5.29 1/4 5.26 3/4, Oslo 129.70 130.02 129.37, Paryż 24.55 24.61 24.49, Praga 18.41 18.46 18.36, Stokholm 133.05 133.38 132.72, Zurych 120.65 120.95, Wiedeń 99.20 98.80, Medjolan 27.85 27.95 27.75, Helsinki 11.40 11.43 11.37, Montreal 5 28 3/4 5.26 1/4. — Tendencja utrzymana.

AKCJE: Bank Polski 106—101. Cukier 29—29.25. Węgiel 22—22.50. Lilpop 13.75—13.95. Ostrowiec seria b. 30.50—29.80. Starachowice 34—35. Haberbusch 37—37.75. Tendencja mocna.

PAPIERY: 3 proc. poż. inwest. 1 emisja 64.25, 2 emisja 64.75, serie 86. 5 proc. poż. konwersyjna 53—51.75 ost. drobne. 5 proc. poż. kolejowa 52. 6 proc. poż. dolarowe 45 kupon 46.85. 4 proc. prem. dolarowe 46. 7 proc. stabilizacyjna 361.00, kupon. 67.55. 4 proc. poż. konsolidacyjna 52 52.50 49.50 49.75 dwa ostatnie drobne. 7 przem. pol. 74. 8 przem. pol. 86. 8 proc. 1 mask.e del. kwarant., kupon 29.15. 41 pół proc. zlotowskie seria 5 49.

WALUTY: Belgi belgijskie 89.08 88.65. Dolary amerykańskie 5.28—5.25. Guldeny holenderskie 289.80—289.10. Franki francuz. 24.61—24.47, szwajcarskie 120.65—119.85. Funty angielskie 25.87—25.71. Guldeny gdańskie 160.20—99.80. Korony czeskie 16.50—15.80, korony duńskie 115.40—114.65, korony norweskie 130.03—129.05, korony szwedzkie 133.38—132.40. Liry włoskie 24.20—23.70. Marki fińskie 11.43—11, niemieckie 124—120. Szylingi austr. 95—94. Marki niem. srebrne 133—129.

CENY NABIAŁU:

Komisja Notowań Cen przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach w dniu 3 bm. ust. lila następujące ceny nabiału: Ceny mleka: w półhurcie 19—21 gr za 1 litr mleka luzem, w detalu 26 gr, w półhurcie 23—24 gr za litr mleka w butelk , w detalu 2. gr. — Tendencja wyczekująca. Dowozy zwiększone, konsumpcja utrzymana. W dalszym ciągu odczuwa się brak mleka o zwartości tłuszczu 3 poc. i więcej. Natomiast mleka o zawartości tłuszczu poniżej normy, przesłanej w rozporządzeniu o dozorze nad mlekiem, podaż jest dostateczna. — Ceny masła: I gat. (masło wyborowe) w hurcie 3,10—2.20 — w detalu 2.40—3 60 — II gat. (masło stołowe) w hurcie 2.90—3.00 — w detalu 3.10—3.80 — III gat. (masło kuchenne) w hurcie — w detalu 2.80—2 90 — wiejskie pozna ńskie w hurcie 2.70—2.80 — w detalu 3 00—3.20. — Tendencja utrzymana, dowozy dostateczne. — Śmietana kwaśna 22—24 pr w hurcie 1.20 za litr — w detalu 1.40 za litr.

W sprawie polskich pożyczek dolarowych

Ministerstwo Skarbu wobec licznych zapytań ze strony posiadaczy obligacji polskich pożyczek dolarowych komunikuje

W związku z porozumieniem delegacji polskiej z reprezentacją amerykańsk ch wierzycieli, którego warunki opublikowane zostały w prasie w dniu 25 lutego br., dla krajowych i zagranicznych posiadaczy polskich pożyczek zagranicznych powstają następujące możliwości:

1) za kolejne trzy kupony, przeterminowane do zapłaty, mogą oni, podobnie jak posiadacze zagraniczni, otrzymać w gotówce 35 proc. wartości kuponu, przy czym wypłata jak dotychczas, nastąpować będzie w złotych.

2) w zamian za ocenę waru ść nominalną przedstawionych tych kuponów mogą oni otrzymać 3 proc. obligacji 30-letniej w złotych na sumę nominalną, stanowiącą równowartość przedstawionych kuponów. Dawne obligacje dolarowe wraz z następnymi kuponami posiadacze zachowalby w tym wypadku w swoich rękach.

3) o ile z zagranicznym posiadaczami nastąpi układ co do definitywnej konwersji polskich zagranicznych pożyczek dolarowych na nową pożyczkę na zmienionych warunkach, krajowi posiadacze będą dopuszczeni do tej konwersji na tych samych warunkach, co posiadacze zagraniczni (konwersja zagraniczna).

4) stosownie do zapowiedzi przedstawiciele krajowi będą mogli również skorzystać z dobrowolnej wymiany polskich zagranicznych pożyczek dolarowych na nowe obligacje, emitowane w złotych polskich na warunkach, które zostaną ustalone w drodze ustawodawczej (konwersj krajowa).

Komunikując powyższe, Minister o Skarbu pragnie podkreślić, że posiadacze krajowych polskich pożyczek zagranicznych w interesie własnym powinni z jak największą rozwagą wybrać jedną z wymienionych 4-ch możliwości. Nieroważne wyzbycie się obligacji dolarowych i rzucanie ich na giełdę powoduje nieuniknione obniżanie się kursów w miarę wzrastającej podaży, narażając polskich posiadaczy na znaczne straty, nieuzasadnione obiektywną oceną wartości tych papierów.

*

Rekordowa produkcja cyny

Holenderski urząd statystyczny szacuje światową produkcję cyny w roku 1936 na 171.888 ton wobec 140.652 tony w roku 1935, co oznacza wzrost produkcji o 22.2 proc. Produkcja ta jest najwyższa od roku 1929, w którym osiągnęła cyfrę 186.986 ton.

Spożycie cyny wzrosło ze 142.478 ton w roku 1935 do 157.183 tony w r. 1936, czyli o 10.3 proc. Konsumcja tego metalu we Francji zwiększyła się o 18.7 proc., w Czechosłowacji o 31.9 proc. i w Szwajcarii o 10.8 proc., natomiast spadła w Niemczech o 18.8 proc.

Wzrost konsumcji cyny w Stanach Zjednoczonych wyraża się cyfrą 21.4 proc., gdy w Anglii wynosi zaledwie 2 proc.

Komunikaty

Na pomoc zimową

Samorząd Szkolny Szkoły Handlowej w Rybniku zebrała z okazji imieniu dyrektora szkoły p. Romana Wrzowskiego kwotę zł 60, złożył na Pomoc Zimową do Miejsc. Kom. w Rybniku.

Baczność podoficerowie rezerwy z Bogucic.

W niedzielę 7 bm. o godz. 10 odbędzie się zebranie miesięczne OZPR. koła Katowice-Bogucice w lokalu p Bibrzyckiego. Ważne sprawy. Niezrzeszeni podoficerowie mile widziani. Zarząd.

Zebranie miesięczne Sokoła II w Katowicach

W czwartek, dnia 4-go marca br. o godz. 19-ej miesięczne zebranie Koła II. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Ważne sprawy. Zarząd.

Zjazd b. żołnierzy

Komitet Zjazdu 1 Koła Żołnierzy 201 p. p. podaje do wiadomości, iż Zjazd odbędzie się dniu 7 marca 1937 r. w Wilnie. Karty uczestnictwa oraz informacje można otrzymywać w siedzibie Komitetu przy ul. Ludnej nr 10 w Warszawie, w godzinach dyżurnych 19—21 w środę i soboty.

Kalendarzyk zebrań

Czwartek 4 marca

KATOWICE: Zebranie pl. cówki Zw. Pocwiaków o godz. 19 w „Wypoczynku".

Kalendarzyk zebrań P. Z. Z.

MYSŁOWICE: Czwartek dnia 4 marca br. odbędzie się w Hotelu Francuskim o godz. 19.30 miesięczne zebranie Koła Miejscowego P. Z. Z.

KATOWICE I.: Dnia 10 marca br. o godz. 20 odbędzie się na sali Związku Kolejowców Polskich przy ul. Kopernika 1 (róg Kościuszki) zwyczajne miesięczne zebranie członków Katowickiego Koła Miejscowego P. Z. Z. Referat pt. „Zag. dnienia wsi" wygłosi dr Niklewski. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

DZIEKÓWICE: W niedzielę, dnia 7 marca br. odbędzie się zebrani o miesięczne or z akademia z okazji 10 lecia istnienia Koła Miejscowego P. Z. Z

CHORZÓW I.: Dnia 4 marca br. odbędzie się miesięczne zebranie Koła Miejscowego P. Z. Z w Chorzowie I. w sali Gimn. żium Żeńskiego o godz. 19.30, na którym p. profesor Targ wygłosi referat pt. „Deklaracja obszarów magnatów niemieckich na Śląsku po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej".

Wielka kradzież sukna

(B) Ub. nocy włamali się nieznani sprawcy przy pomocy podrobionych kluczy do składu sukna firmy Maks Spiegel i Ska w Bielsku, skąd skradli kilkanaście kuponów różnego koloru i gatunku sukna, o łącznej wartości około 2.770 zł. Sprawcy kradzieży zostali już ujęci, lecz ze względu na toczące się obecnie śledztwo, nazwisk nie można ujawnić.

Z Cieszyńskiego

OSOBISTE.

(C) W lutym br. uzyskał na Akademii Medycyny Wet. we Lwowie miejski lekarz wet. i dyrektor rzeźni p. Karol Węglorz w Cieszynie tytuł doktora medycyny weterynaryjnej.

WIEŚCI Z CIESZYNA.

(C) Komisja finansowa odbyła dwa posiedzenia celem omówienia budżetu miasta Cieszyna na rok 1937-38. Na pierwszym posiedzeniu budżet przedstawił p. wiceburmistrz Halfar. Według preliminarza dochody i wydatki wynoszą 1.267.688. Budżet jest o 91.000 zł wyższy od zeszłorocznego. Długi miasta wynoszą 2.192.555 zł. Na spłatę ich przeznaczono 72.941 zł, na odsetki 104.198 zł. Warto zaznaczyć, że z opieki społecznej korzysta 25 dzieci ze „Ziołka", 35 dzieci w Sierocińcu, 90 starców w Przytułku i 77 w Domu dla ubogich. Zasiłki dla bezrobotnych pobiera 450, oprócz tego otrzymują zasiłki 589 prebendarzy. Nowy wodociąg jest na ukończeniu. Niebawem będą przeprowadzone próby. Przez dwa miesiące odbywać się będzie czyszczenie rurociągu a w maju lub czerwcu br. otrzyma miasto pierwszą wodę. Instalacja maszyn w Pogorzu jest ukończona, trzy studnie są gotowe, czwarta, rezerwowa, będzie rychło gotowa. Przy dyskusji specjalnej poruszono budowę nowej gazowni. Ponaglano naprawę chodników na ulicach głównych wobec ich znacznego zużycia. Plenarne posiedzenie Wydziału gminnego dla przyjęcia preliminarza odbędzie się w poniedziałek 8 marca br. o godz. 17-ej.

Z ŁUPEM CHCIAŁ CZMYCHNĄĆ DO CZECHOSŁOWACJI.

(C) Dnia 27 lutego br. między godz. 18—20 włamał się Węgrzynek Alojzy z Cieszyna do zamkniętego mieszkania inż. Krausa Rudolfa w Cz. Cieszynie, skąd skradł biżuterię wartości około 1300 zł. Część skradzionej biżuterii znaleziono u Węgrzynka w czasie rewizji osobistej w chwili przekraczania granicy. Węgrzynka odstawiono do więzienia w Cieszynie.

POŻAR STOLARNI W HARBUTOWICACH.

(C) Dnia 27 lutego br. w nocy wybuchł pożar w warsztacie stolarskim zbudowanym z desek, a krytym papą, własności Józefa Koziary w Harbutowicach L. 55, wskutek czego została zniszczona cała stolarnia wraz z narzędziami i wykończonymi już robotami stolarskimi. Szkoda ma wynosić 3850 zł.

TÓW. POLEK W MAŁYCH KOŃCZYCACH.

(C) W ub. niedzielę odbyło się w M. Kończycach walne zgromadzenie Koła Polek pod przewodnictwem del. Zarz. Pow. p. Stuskówej. Koło rozwija się nader pomyślnie pod prezesurą p. Bierskiej.

RADIO KATOWICE

Czwartek 4 marca

KATOWICE. Godz. 6.00—7.50 Audycja poranna. 8.10 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny z młodzieży szkół średnich. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.50 Pogadanka. 12.10 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 13.58 i 15.00 Wiadomości sportowe. 15.15 „Orbis mówi..." 15.18 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Fragmenty z dzieł Stanisława Moniuszki (płyty). 16.20 Audycja dla dzieci starszych. 16.35 Płyty. 17.00 „Źródło przestępczości u dzieci" — odczyt. 17.15 Utwory na dwa fortepiany. 17.50 „Kącik dla wilków". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 19.30 Melodie filmowe. 20.30 Felieton. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich. 21.45 „Płyty dla znawców". 22.23.00 Koncert.

Piątek 5 marca

KATOWICE. Godz. 6.00—7.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „S.dzajmy kury na jajach" — pogadanka. 13.10 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 13.58 i 15.00 Wiadomości sportowe. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwila społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Płyty. 16.15 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.30 Koncert orkiestry. 17.00 „Wybitni wśród nas" — felieton. 17.15 Transmisja fragmentu międzynarodowego konkursu Chopinowskiego. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Jak spędzić święto". 18.25 Płyty. 18.50 Porady hodowlane. 19.00 „W restauracji" — obrazek obyczajowy. 19.20 „Z pieśnią po kraju" — audycja. 19.50 Fragment operowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.10 Koncert symfoniczny. W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.30—23.00 „Dwie przygody pana Breloc" — skecze.

Repertuary teatrów i kin

Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Czwartek, dnia 4 marca: „Kto zabił?" o godz. 19.

Sobota, dnia 6 marca: „Występ baletu Parnella" o godz. 20.

Niedziela, dnia 7 marca: „Kto zabił?" dla Zakładów Jeleniuhe o godz. 15.30. — O godz. 20: „Wesele" i Górnym Śląsk dla Sł. Zakł. 1 Cyuk. o godz. 20.

Występ baletu Parnella.

W sobotę 6 marca o godz. 20 odbędzie się występ z końcu tego baletu Parnella. Mistrzowski program zawrać będzie 10 poematów t. muczych z Feliksem Parter, Zofi Halamą i Halamą na czele. Orkiestrą dyryguje Zygmunt Wiebler.

Występ „Warszawskiego Teatru 13 rzędów".

We wtorek 9 marca o godz. 20.15 wiecz. wystąpi raz pierwszy w Katowicach zespół „Warszawskiego Teatru 13 rzędów" z udziałem najznakomitszych artystów tego teatru ze znakomita, znaną z szeregu ról, młodą, ujmującą aktorką, z świetnymi komikami, ulubieńcami całej Polski K. Krukowskim (Lopek), Ludwikiem, Konradem Tomem, którzy po raz pierwszy wystąpią w naszym mieście, oraz pp. Kraszewską, Kobiewską i in. W programie pełna humoru i satyry rewia lityczna pt. „Co wolno wojewodzie...". Bilety w kasie teatru. Tel. 324 48.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji

RYBNIK — piątek, dnia 5 marca „Kto zabił?" o godz. 20.

MIKUŁCZYCE — sobota, dnia 6 marca „Ligia" o godz. 20.

GLIWICE — poniedziałek, dnia 8 marca: „Ligia" o godz 20.

CHORZÓW — wtorek, dnia 9 marca: „Kto zabił" o godz. 19.30.

Wesoła Lwowska Rewia w Katowicach.

W niedzielę 7 marca o godz. 8.30 wieczór w sali Powstańców arcywesołe widowisko pióra Henryka Zbierzchowskiego pt. „Ta joj! Ta my ze Lwowa". Bilety w cenie od 0.75 do 3.30 do nabycia w Kasach Katolickiego ul. św. Jana 14.

Kinoteatry w Katowicach

od dnia 2 marca 1937 r.

CAPITOL: „Lekkoduch".

CASINO: „Sam na sam" czyli „Żoliwa".

COLOSSEUM: „Cowboy bohater" i „Złamane serce".

RIALTO: „...lomienne serce".

STYLOWY: „Moja gwiazdeczka" i „Tajemnica Parku".

UNION: „Dzieci szczęścia".

DEBINA—DĄB: „Nowe przygody Tarzana" oraz „Calibete".

Inne miasta.

BAŁA — MIEJSKIE: „Pani minister tańczy".

BIELSKO - RIALTO: „Ucieczka Tarzana".

APOLLO: „Moja gwiazdeczka".

BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Toni z Wiednia" o 100 pociech".

CHORZÓW — APOLLO: „Blond Carmen" i „Cisza".

ROXY: „W blasku słońca" i „Jesteś niewinny".

COLOSSEUM: „Pieśń jej matki" i „Łowca przygód".

DELTA: „Za chwilę szczęścia" i „Piekło Chin".

HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Czarduasz, Tokaj. Miłość" oraz „Kain i Mabel".

HAJDUKI — HAŁKA: „Żółty skarb".

MYSŁOWICE — ODEON: „Carewicz" — HELIOS: „Pokusa".

MIKOŁÓW — ADRIA: „Czerwony sułtan" i „Krwawa piękna pani".

MIKOŁÓW — ADRIA: „Dla Ciebie Marie".

MYSŁOWICE — CASINO: „Wiedeń szaleje".

NOWA WIEŚ — PIAST: „Blond Carmen" — SIEMIANOWICE: „Kobieta".

KIEWICZ: „Gen. Suter".

PAWŁÓW — EDEN: „Ostatni akord" oraz „Małżeństwo".

RADZIONKÓW — CASINO: „Senjorita z Moskwy" „Zapomniane twarze".

RYDUŁTOWY — APOLLO: „Kapitan Blood" oraz „Wale dli ciebie".

RYBNIK — APOLLO: „San Francisco" oraz „Jadzia" — BAŁTYK: „San Francisco" oraz „Jadzia".

RELIOS: „Czarny Anioł" oraz „Serca ze stali".

ŚWIĘTOCHŁOWICE — WAŁEK: „Śpiewnik kobiewski", „1000 tamtów miłości". — APOLLO: „Tak dla konosy miłość". i Otchłań zgrozy". — COLOSSEUM: „Suzy" i „Rok 2000".

SIEMIANOWICE — APOLLO: „Papa się żeni".

SZARLEJ — APOLLO: „Będzie lepiej" oraz „Wale wyładowa".

...życie sportowe i wychowanie fizyczne

Zwycięstwo polskich hokeistów w Amsterdamie

Hokejowa reprezentacja Polski zrewanżowała się wczoraj za porażkę w Brukseli, zwyciężając w Amterdamie drużynę Blue Six (2:0, 2:0, 0:0), zwyciężczynię na pół kanadyjskiej Etoile du Noru (3:2).

Już w drugiej minucie Stupnicki ma doskonałą okazję zdobycia bramki, za długo jednak czeka ze strzałem. Holendrzy również sprowadzają groźne ataki. Stogowski jest znakomity doskonały. W 8-ej minucie Wołkowski przebija się przez linię Holendrów i zdobywa pierwszą bramkę. W 6 minut później Stupnicki podnosi wynik na 2:0.

Pierwsze minuty drugiej tercji przynoszą przewagę Holendrom, nie znajduje ona jednak wyrazu w bramkach. Gdy w czwartej minucie Kowalski idzie na jedną minutę za karę, Holendrzy zaciekłość ataków podwajają, jednak bez skutku. Po powrocie Kowalskiego drużyna polska odzyskuje swą siłę przebojową. Wołkowski z Marchewczykiem dwukrotnie przejeżdżają kombinacyjnie lodowisko i strzelają dwie bramki.

W trzeciej tercji mimo przewagi Polaków, wynik nie ulega zmianie.

W drużynie polskiej grali dobrze wszyscy, jedynie Kasprzycki i Przedpełski ustępują klasą innym graczom.

Herbert — Baier, mistrzowska para świata w jeździe figurowej — podczas popisów w Londynie.

Kalendarzyk międzypaństwowych imprez piłkarskich

Zarząd P. Z. P. N. ustalił kalendarzyk międzypaństwowych imprez piłkarskich na sezon wiosenny.

Po wyjaśnieniu Rumunii, że na mecz z Polską przyjedzie pierwszy garnitur reprezentacji rumuńskiej, spotkanie to dojdzie do skutku w czerwcu 4 lipca br.

W projekcie jest rozegranie meczu międzypaństwowego z Bułgarią w tym samym dniu co duńską.

Szczegółowy kalendarzyk przedstawia się następująco:

21 marca Polska Zachodnia — Liga Paryska w Paryżu, ewentualnie i mecz z emigracją pol.

23 czerwca Polska — Szwecja w Polsce.
4 lipca Polska — Rumunia w Polsce.
4 września Polska — Dania w Polsce.
10 października Polska — Jugosławia w Polsce.

Poza tym — mecze dotychczas jeszcze definitywnie nie uzgodnione:

28 maja Polska — Norwegia w Oslo.
4 września Polska — Bułgaria w Sofji.

Wreszcie reprezentacja Polski startować będzie w mistrzostwach świata, losowanie których nastąpi w maju br.

Rodzeństwo Kalusów na 7 miejscu w mistrzostwie Świata

W Londynie zakończono zawody o mistrzostwo świata w jeździe figurowej parami. Tytuł mistrzowski zdobyła para niemiecka Herber Baier, uzyskując 80,1 pkt, przed austriackim rodzeństwem Pausin i angielskim małżeństwem Cliff.

Para polska rodzeństwo Kalusów, zakwalifikowało się na 7-mem miejscu uzyskają 65,7 pkt.

Śląsk — Kraków w piłce nożnej

Międzyokręgowy mecz piłki nożnej Kraków — Śląsk odbędzie się definitywnie w Krakowie w dniu 21 bm.

Program międzynarodowy bokserów węgierskich

Węgierska reprezentacja rozegra 20 marca w Sztokholmie z reprezentacją Szwecji a 21 marca w Göteburgu lub Malmö — spotkanie kombinowanym zespołem szwedzkim.

Dopiero po tych dwóch meczach Węgrzy rozegrają międzypaństwowy mecz z Polską, a 30 marca w Poznaniu z reprezentacją tego miasta.

Zwycięstwo bokserów Związku Strzeleckiego

W ubiegłą sobotę odbyły się w Knurowie towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy drużynami KS. Związku Strzeleckiego Katowice i KS. Związku Strzeleckiego Knurów zakończone wynikiem zwycięstwem katowiczan w stosunku 9:6.

Przebieg zawodów był następujący: Waga lekka: Zieleny (Kat.) pewnie na punkty bije Kuruę (Knurów); waga kogucia: Chmiel (Kat) nokautuje już w pierwszym starciu Potempę (Knurów), zaś Strzoda (Kat) uzyskuje nokaut Schmieny w trzecim starciu nad Jurczygą. Waga piórkowa: Cichy (Kat) wysoko na punkty wygrywa z Błaszczykiem (Kn); waga lekka: Cychlik (Kat) przegrywa przez t. k. o. z Hagem (Kn); waga półśrednia: Gburski (Kat) nokautuje w drugim starciu Poradę (Kn); waga półśrednia: Wieczorek (Kat) wygrywa na punkty z Szmedzkiem (Kn); waga półciężka: Rosik (Kat) i Kaszner (Kn) dzielą się punktami. W ringu z prawem głosu sędziował przed. Kubik z Katowic.

Dąb żąda ponownego rozpatrzenia uchwały Waln. zgromadzenia

Na ostatnie posiedzenie zarządu PZPN. przybyła delegacja Dębu, żądając ponownego rozpatrzenia uchwały walnego zgromadzenia która — ich zdaniem — źle została zaprotokołowana.

Po dyskusji zarząd PZPN. postanowił sprawdzić stenogram z przebiegu obrad walnego zgromadzenia.

ŻĄDAJ POLSKIEGO TOWARU!

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w kombinacji alpejskiej

Do międzynarodowych zawodów narciarskich w kombinacji alpejskiej, zorganizowanych przez PZN. w dniach 6 i 7 marca w Zakopanem, zgłoszono już około 60 zawodników z całej Polski oraz kilkunastu zawodników austriackich i węgierskich. Austriacy wystawiają silną ekipę, w której prócz bawiących od szeregu tygodni w Zakopanem, a przez to groźnych dla naszych zawodników, bo obeznanych z terenem, Roerla i Wiesera, wezmą udział: Kneissl Eberhardt, Wolfgang Friedl, Kotschy Hubert i pani dr Emmy Schwabe Rabter.

Węgrzy, którzy przybywają w ciągu najbliższych godzin, przysyłają ekipę, złożoną z 5 zawodników: Balatony Lavente, Csik Imre, Igloi Laszlo, Kovari Karoly i Szallay Laszlo.

Jędrzejowska pokonana w finale debla pań

W turnieju tenisowym w Monte Carlo w meczu półfinałowym para Jędrzejowska — Ingram pokonała w półfinale parę francuską Iribarne — Rosambert 6:2, 6:0.

W spotkaniu finałowym Jędrzejowska — Ingram przegrały do pary Mathieu — Sperling 4:6, 6:3, 2:6.

We wtorek rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe w Mentonie, w których startować będą: Tłoczyński, Jędrzejowska, Tarłowski i Hebda.

W finale gry pojedynczej panów Cramm pokonał Boussusa 6:2, 6:3, 3:6, 2:0, 6:3, a w finale gry pojedynczej pań Sperling zwyciężyła Mathieu 8:6, poczem. tenisistka francuska zrezygnowała z dalszej walki.

Ehri i Schweikert walczyli w Wełnowcu

Strzelec Wełnowiec, korzystając z pobytu w Katowicach zapaśników niemieckich — wicemistrzów olimpijskich Ehrla (Monachium) i Schweikerta (Berlin), urządził w Wełnowcu w sali Października międzynarodowe zawody zapaśnicze amatorów w ramach międzynarodowych spotkań o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy B pomiędzy K. S. Dębem a Strzelcem. Strzelec oddał punkty walkowerem z powodu zdekompletowania drużyny przez nadwagi zawodników. Rozegrano natomiast spotkanie towarzyskie, zakończone zwycięstwem miejscowych 12:6.

Między poszczególnymi walkami odbywały się walki międzynarodowe, które dały następujące wyniki: w wadze półśredniej: Ehrl (Monachium) zwyciężył w 4 minucie przerautem przez biodro Maruszewskiego (Wełnowiec), w drugiej walce Ehrl miał ciężką przeprawę z młodym Bobą, którego położył na łopatki dopiero po 15-minutowej walce. Była to najpiękniejsza walka wieczoru. W wadze średniej: Schweikert pokonał w drugiej minucie Cieślę oraz w następnej walce w 8 minucie Dobis (obaj Wełnowiec).

Na zakończenie odbyła się walka pokazowa w stylu wolno-amerykańskim pomiędzy trenerem polskich zawodników Foeldakiem a Maruszewskim, która zakończyła się zwycięstwem pierwszego w 7 minucie.

Sędziował w ringu p. Wesołowski, na punkty pp. Morcinek, Pilarski i Fojt. Zainteresowanie zawodami b. duże.

Przed meczem wręczono niemieckim zawodnikom oraz trenerowi Foeldakowi upominki w formie albumów.

ZAWODY SZERMIERCZE W PSZOWIE.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Pszowie, pow. Rybnik na sali p. Pozamonika propagandowe zawody szermiercze pomiędzy Klubem Szermierczym Zw Oficerów Rezerwy Rybnik i Rodziną Policyjną z Rydułtów. Zwyciężyli Rybniczanie w stosunku 9:7. Najlepszym zawodnikiem okazał się Pawlas z Rybnika, który wygrał wszystkie walki oraz Chromik, który wygrał 3 walki. Następnie odbyły się eliminacje pań w floarecie. I-sze miejsce zdobyła p. Stefania Wieczorkówna z Rybnika.

ZAWODY ZAPAŚNICZE W NIKISZOWCU.

W niedzielę 7 bm. odbędzie się w Nikiszowcu (ul. Korfantego 1) na sali pana Kocsali zawody zapaśnicze o mistrzostwo w klasie A pomiędzy K. S. Sokół Imielin a K. S Strzelec Nikiszowiec. Początek o godz. 18.

BIEG ZJAZDOWY S. N. „CZANTORIA".

W ub. niedzielę odbył się w Ustroniu bieg zjazdowy zorganizowany przez S. N. „Czantoria". Trasa długości 3,2 km przy różnicy wzniesień 600 m, prowadziła ze szczytu Wielkiej Czantorii przez Faturkę do Polany.

Warunki śnieżne z powodu nagłej odwilży bardzo ciężkie. W zjeździe wzięło udział 48 zawodników.

Pierwsze miejsce, oraz puchar im. Karola Lipowczana zdobył: Hustoles Edwin SNPTT Biała w czasie 8 min. 02,2 s., 2) Mrowca Franciszek WKS 3 PSP Bielsko 8 min. 16,0 sek. 3) Krzok Jerzy S N. Czantoria Ustroń 8 min. 39,2 sek., 4) Wojnar Fryderyk Strzelec Cieszyn 8 min. 47,8 sek. 5) Kostuch Stefan WKS. 3 PSP Bielsko 8 min. 54,6 sek.

WALNE ZEBRANIE K. S. 06 MYSŁOWICE

odbyło się pod przewodnictwem dra Gadzały. Członkowie zarządu i kierownicy poszczególnych sekcji złożyli obszerne sprawozdanie. Udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium po czym dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli dr Godzala (prezes), dyr. Rosada, St. Rusek, W. Cmok, R. Warwas, J. Szopa, J. Borówka, Syroń — członk. zarządu.

WALNE ZEBRANIE ŚL. O. Z. K.

W niedzielę 7 marca odbędzie się roczne walne zebranie członków Śl. Okr. Związku Kolarskiego. Zebranie odbędzie się w Katowicach w sali posiedzeń Domu Związkowego przy ul. Kilińskiego 23 rano o godz. 10. Sekretariat Śl. O. Z. K. w dniu zebrania przyjmuje zapisy delegatów na walne zebranie i ich pełnomocnictwa już od godz. 9.

Z ŻYCIA K. S. „ZET-KA" przy Związku KOKSOWNI W W. HAJDUKACH.

W tych dniach odbyło się doroczne walne zebranie Klubu Sportowego „Zet-Ka" przy Związku Koksowni. Po złożeniu obszernego sprawozdania przez prezesa p. dra Stateczego oraz członków zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli dr Stateczny — prezes, Szczęsny — wiceprezes, Urbańczyk — sekretarz, Toszek — skarbnik.

WYNIKI MISTRZOSTW NARCIARSKICH K. P. W.

W Wiśle odbyły się zawody narciarskie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Okręgu Śląskiego. W zawodach wzięło udział ponad 30 zawodników.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco: W biegu na 12 km. panów pierwsze miejsce zajął Cnota Feliks, w czasie 1,08,14, 2) Roter Antoni 1,08,23, 3) Ledwan Antoni 1,12,25.

W biegu zjazdowym na 3 km (Kozińce — restauracja Halamówka) pierwsze miejsce zajął Hudala Alojzy w czasie 7 m. 25 sek., 2) Du Laurane Bolesław 7,35, 3) Beck Józef 9,14.

W biegu na 8 km. pań z pośród członków K. P. W. pierwsze miejsce zajęła Szunsówna Maria w czasie 1,19,42, 2) Beckowa Helena 1,24,05, 3) Kitosowa Emilia 1,45,03.

Z pośród osób startujących poza konkursem pierwsze miejsce zajęła Kempna Franc. w czasie 1,04,10.

Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród.

Milion franków za 5 meczów

Dziennik francuski „L'auto" donosi z Londynu, że Perry'emu zaproponowano milion franków za rozegranie z Vines'em 5-u meczów w Anglii. Również „L'Auto" donosi, że zdaniem angielskich kół tenisowych, za dwa lata wielkie międzynarodowe zawody w Wimbledonie zostaną otwarte dla zawodowców.

Kino „Apollo" Chorzów I.

Od czwartku 4 marca 1937 r.
Wielki program szlagierowy:
Marta Eggerth
Leo Slezak — Hta Wüst w przepięknym filmie p. t.

Blond Carmen

Drugi film: Wesoła komedia muzyczna p. t.

Cissy

Grace Moore — Franchot Tone.

(6582)

KINO DELTA CHORZÓW I.

Od czwartku 4 marca 1937 r.
Irena Dunne — Robert Taylor w potężnym dramacie życiowym pt.

„Za chwilę szczęścia"

Bardziej wzruszający niż „Boczna ulica", ciekawszy niż „Zaułek wczoraj".
Drugi film pt.

Piekło Chin

(6582)

KINO „[illegible] CHORZÓW I
Wolności 48.

Od czwartku 4 marca 937 r. **Marta Eggerth**
w najnowszej zabawnej i pełnej humoru komedii pt.

Pieśń jej Matki

(Koncert na wozie księżycu — „Hofkoncert")
Czarująca muzyka i melodyjne piosenki w wykonaniu tenora holenderskiego JANA HEESE A.
Drugi film: Romantyczny pierwszy film przygód i sensacyj pt.

Łowca przygód

W roli głównej „śpiewający Cowboy" DICK FORAN.

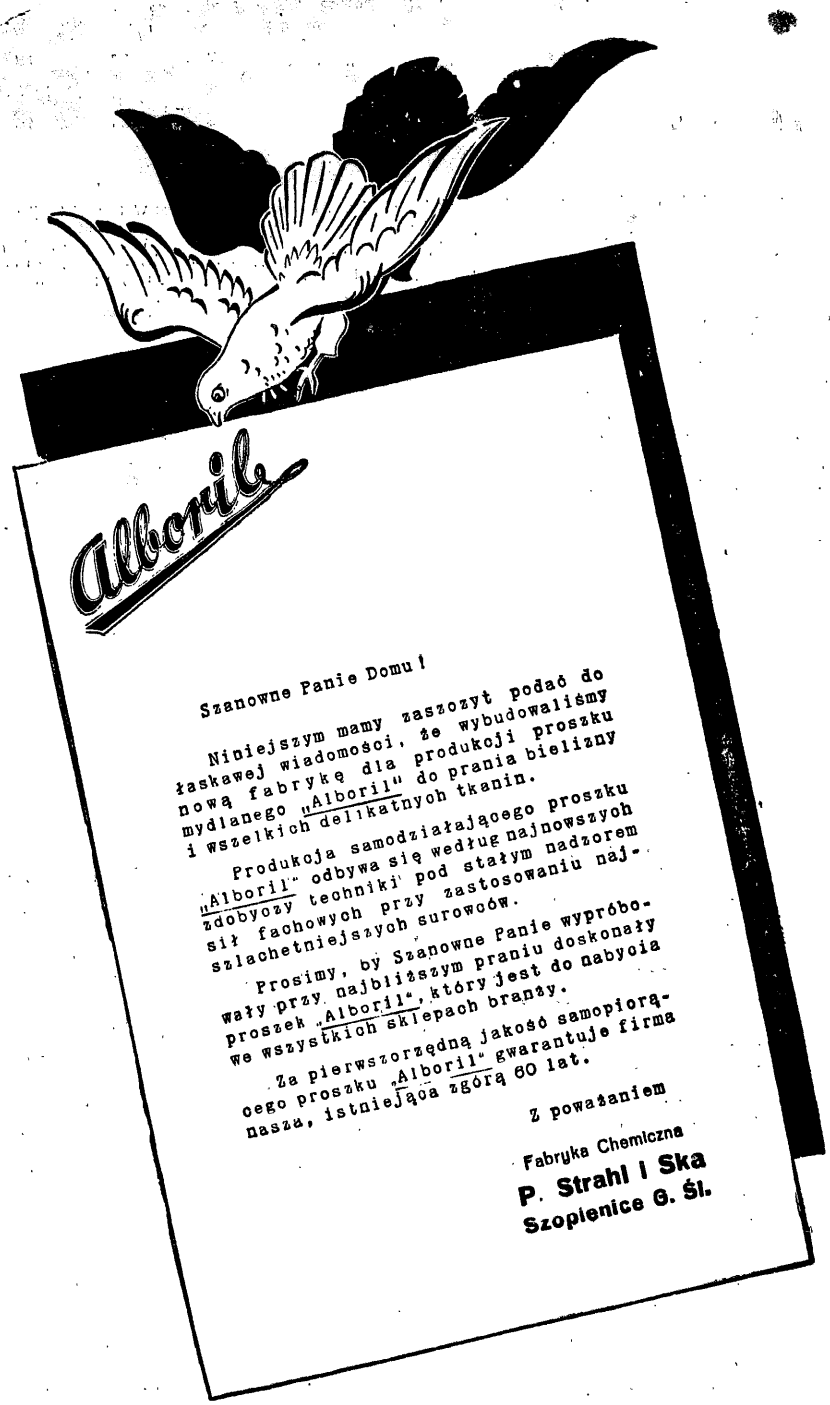

Obwieszczenie

Przewodniczącego Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu Terytorialnego w Województwie Śląskim.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846), w brzmieniu dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 506) i dekretu Prezydenta R. P. z dnia 7 maja 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 278) — oraz na podstawie ustawy Sejmu Śląskiego z dnia 11 marca 1936 r. o Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu Terytorialnego w Województwie Śląskim (Dz. U. Śl. Nr. 7 poz. 11) i rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 17 marca 1936 r. (Dz. U. Śl. Nr. 7, poz. 12) — podaje do wiadomości, że w dniu 20 marca 1937 roku odbędzie się o godz. 10,30 posiedzenie Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu Terytorialnego w Województwie Śląskim przy Urzędzie Wojewódzkim Śląskim, w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (sala obrad Śląskiej Rady Wojewódzkiej) — **dla rozpatrzenia planów oddłużenia** gmin wiejskich: Gieraltowic i Łazisk powiatu rybnickiego, Zebrzydowic i Istebnej powiatu cieszyńskiego Bielszowic powiatu katowickiego, Reptów Nowych powiatu tarnogórskiego oraz Lipin i Chropaczowa powiatu świętochłowickiego.

Przewodniczący Komisji:
Dr. Włodzimierz Dabrowski

Sekretarz:
Dr. Schoenowitz. (7184)

Położony wśród lasu, w pobliżu wody w malowniczej dolinie Dziechcinki.

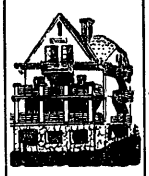

PENSJONAT
„ŚLĄZACZKA"
K. Mączyńskiej
WISŁA
Telefon Nr 66
5 minut od przystanku Dziechcinka
Otwarty przez cały rok.
Ceny przystępne

Wzmianka o przetargu

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ogłosiło **przetarg nieograniczony** na wykonanie zabudowy około 2000 gospodarstw, które powstaną z parcelacji rządowej w 1937 r. na terenie województw poznańskiego i pomorskiego. Pełny tekst ogłoszenia jest umieszczony w „Monitorze Polskim" Nr 47 z dnia 27 lutego 1937 r. oraz Dzienniku Urzędowym Wojewódzkim — Poznańskim i Pomorskim.

Informacji Technicznej udzielają Wydziały Rolnictwa i Reform Rolnych w Urzędach Wojewódzkich w Poznaniu i Toruniu.

Termin składania ofert w wymienionych Urzędach Wojewódzkich upływa w dniu 15 marca 1937 r. (6718)

Nieocenione ułatwienie w gospodarstwie!

MYTOL
WSZYSTKO MYJE i PIERZE
WYRÓB FABR. „DOBROLIN" WARSZAWA

III. Km. 278/36.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 8-go marca 1937 r. o godz. 12-tej przed południem sprzedam publicznie w Małej Dąbrówce przy ulicy Katowickiej 16, następujące ruchomości:

1 aparat radiowy 4-ro lampowy „Arlana", 1 aparat fotograficzny „Voigtländer". (6732)

Wpr. od szacunkowej tych ruchomości wynosi 800 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu licytacji dwie godz. przed rozpoczęciem licytacji.

W. GÓRSKI,
Komornik Sądu Grodzkiego, III rewiru w Mysłowicach.

I. Km. 173/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w Kończycach, dnia 8-go marca 1937 r. o godz. 10 sprzedam publicznie w Kończycach przy ul. Paderewskiego następujące ruchomości:

1 harmonium, 1 szafę, 1 zsuwkę — oszacowane na łączną sumę 500 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży dwie godz. przed rozpoczęciem licytacji. (6728)

W. Stebel, komornik.

WOLNE POSADY

Poważna firma zaangażuje 4 Panów i 2 Panie w średnim wieku, inteligentnych i wymownych, solidnego charakteru do kulturalnej pracy zewnętrznej. Stałe zajęcie. Prowizja i pensja. Osobiste zgłoszenia z dokumentami od czwartku do soboty, od godz. 15—18, w Bielsku, ul. Młyńska 29, parter na lewo, u kierownika firmy. (6733)

POSAD POSZUKUJĄ

Młody szofer poszukuje posady. Łaskawe oferty do Adm. P. Z. pod „Szofer" (7180)

SPRZEDAŻE

Parcele budowlane w Katowicach o wielkości od 800—1000 m² po 4,— zł za m² do nabycia. Informacji udziela się codziennie od 5—10 marca br. w godzinach od 17—19 w Katowicach, Dąbrowskiego 13 — pierwsze piętro, mieszkanie 3 (7181)

CHODNIKI kokosowe, wycieraczki, dywany i linoleum: „RIX", Spółka Akcyjna Katowice, ul. Pierackiego 4. (7166)

Rowery! Cały Śląsk kupował i nadal kupuje w składzie rowerów Katowice, Mariacka 21. Sprzedaż za gotówkę i na raty. **UWAGA: Przyjmuje się obligacje Pożyczki Narodowej i luwestycyjne.** (7165)

POKOJE

Umeblowany pokój dla 2 panów z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „A. W." (7183)

Pokoju nie umeblowanego wprost od gospodarza poszukuje się od 1 kwietnia br. w Katowicach. Oferty do Admin. P. Z. pod „R. 25". (7164)

UZDROWISKA

Bystra — Wilkowice. Dom klimatyczny prowadzony na wzór sanatorium lekarze specjaliści, centralne ogrzewanie, ciepła woda bieżąca — Telefon 50 (6479)

RÓŻNE

Obiady domowe, zdrowe, smaczne — kuchnia warszawska. Stawowa 13/10. (7186)

Mieszkania

2 lub 3 pokojowego
w Katowicach poszukuję.

Oferty z podaniem warunków kierować należy do Adm. „P. Z." pod „K3".

1515K